Nr. 77. Czwartek, 4 Kwietnia 1889. Rok 79.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Reskryptem z dnia 16 marca 1889 r. l. 4.462 wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło na wywóz świń z Galicyi oprócz do stacyi kolejowej w Pradze także do stacyj kolejowych w królewskich Winogradach (*königl. Weinberge*) Nuste i Smichowie na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu wszystkich postanowień tut. rozporządzenia z dnia 25 stycznia b. r. nr. 5.104.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ponieważ zaraza pyskowa i racicowa u bydła i świń rozszerzyła się do dwóch miejscowości w powiecie bialskim, a nadto wybuchła w jednej miejscowości w powiecie skałackim, przeto dla powstrzymania dalszego jej rozwlekania, ustanawia się w myśl ust. 1 §. 26 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z 1880 r. zapowietrzoną przestrzeń kraju, do której wcielone zostały, następujące miejscowości z powiatu bialskiego: Kruki, Klucznikowice, Dwory, Monowice, Stare stawy, Zaborze, Stawy, Włosienica, Poręba wielka, Oświęcim, Łazy, Grojec, Polanka wielka, Osiek, Łęki, Bielany, Kańczuga, Małec, Wilkowice, Nowawieś, Kęty, Bulowice, Czaniec i Porębka oraz miejscowości powiatu skałackiego: Eleonorówka, Mazurówka. Grzymałów, Podlesie, Oslapie, Zarubińce, Poznanka gniła i Poznanka hetmańska.

Zabrania się wyprowadzać z tej zapowietrzonej przestrzeni jako też wprowadzać do niej, rogaciznę, owce, kozy i świnie, nadto zabrania się w obrębie tego obszaru odbywać targi zwierzęce z wyjątkiem targów na konie w Oświęcimie i Kętach w powiecie bialskim i w Grzymałowie w powiecie skałackim.

Pozwolenia na wyprowadzanie z wyżej oznaczonego obszaru zapowietrzonego bydła i świń przeznaczonych na natychmiastową rzeź w większych miejscach konsumcyi kraju oraz na wprowadzanie do tego obszaru tych zwierząt udzielać będą wyjątkowo dotyczące c. k. Starostwa, jeżeli zwierzęta te pochodzą z miejscowości niezapowietrzonych i nie będą przechodzić przez miejscowości zapowietrzone.

Wywóz tych zwierząt z zapowietrzonego obszaru po za granice kraju jest zabroniony.

Nadto zabrania się ładowania i wyładowywania tych zwierząt na stacyach kolei północnej Cesarza Ferdynanda i c k. austryackich kolei państwowych w Oświęcimie z wyjątkiem bydła rogatego transito przez Oświęcim przewożonego i w stacyi kolei północnej Cesarza Ferdynanda w Kętach.

Przekroczenia powyższych zarządzeń karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 30 marca 1889 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 34. Ogłoszenie Ministerstwa obrony krajowej i skarbu z dnia 21 lutego 1889 r., którem obwieszczone zostaje uzupełniające zaliczenie gminy miasta Zbaraża do szóstej klasy czynszowej taryfy wojskowej (Dz. u. p. nr. 168 z r. 1885).

Nr. 35. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 14 marca 1889 r., mocą którego ustawa z dnia 1 kwietnia 1872 r. (Dz. u. p. nr. 43). o wykonaniu kar przez zamknięcie w odosobnionych celach przy sądzie krajowym w Opawie wchodzi w wykonanie od dnia 14 kwietnia 1889 r.

Nr. 36. Ustawę z dnia 29 marca 1889 r. o dalszym poborze podatków i należności, tudzież o pokryciu potrzeb państwowych w ciągu miesięcy kwietnia i maja 1889 roku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 kwietnia.

Gabinet lorda Salisbury'ego ma do walczenia z niezmiernemi trudnościami, pomimo, że dotychczas w sprawach ważniejszych zyskuje zawsze dostateczne poparcie. Jakiej natury są te trudności, wyjaśnia to najlepiej niezadowolenie torysów, którzy ponownie w organach swoich ubolewają, że poparcie unionistów zyskiwane jest wielkiemi ofiarami. Stronnictwo konserwatywne widzi wprawdzie chętnie w swoim obozie tych, którzy gotowi dla potęgi i znaczenia Wielkiej Brytanii utrzymać jedność trzech królestw, ale poczytuje za nieprawidłowy stosunek dzisiejszy. Sarka mianowicie na to, że unioniści, pomimo, iż nie mają w gabinecie ani jednego reprezentanta wybitniejszego, są wszakże czynnikiem rozstrzygającym a poniekąd decydującym. Poważnemu stronnictwu idzie więc o to, ażeby unioniści gotowi byli otwarcie po dzielić się odpowiedzialnością z gabinetem torysowskim. To byłoby możliwe tylko w takim razie, gdyby przywódca stronnictwa, lord Hartington i p. Chamberlain weszli do gabinetu.

W kołach konserwatywnych dano zatem do zrozumienia, że lord Salisbury gotów jest dla wzmocnienia pozycyi gabinetu, przystąpić do jego rekonstrukcyi. Wskazano przytem na Hartingtona i Chamberlaina, jako tych którzyby zastąpili w gabinecie pp, Smitha, ministra stanu i Mathewsa, ministra straw wewnętrznych, który nie posiada sympatyi ani konserwatystów, ani tembardziej partyi liberalnej, popierającej nietykalność unii.

Jakkolwiek wszakże lord Hartington i p. Chamberlain uznają gotowość prezesa gabinetu do liczenia się z trudnemi stosunkami, mimo to jednak dyktują pewne warunki pod któremi byliby gotowi przyjąć teki ministeryalne. Z otwartością większą, niżby to może było pożądanem w obec obozu opozycyjnego, oświadczają dzienniki unionistowskie, że przywódcy ich nie mają ochoty wstępować na okręt zagrożony, to jest, do gabinetu, który w skutek wielu błędów wywołał ataki spotęgowane opozycyi. Wstąpienie swoje czynią tedy zależnem od rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów. Ministerstwo natomiast poczytuje to za krok ryzykowny, któryby się równał rezygnacyi, któryby nawet mógł być poczytany za objaw słabości i kapitulacyi przed opozycyą. Być może, mówią w kołach ministeryalnych, że gabinet będzie nakoniec zniewolony zastosować się do życzeń wyborców, mianowicie pod naciskiem niestrudzonej agitacyi opozycyjnej, ale w takim razie byłoby lepiej, ażeby przyjąć walkę w zwartych szeregach, a nie zdradzać się z góry ze słabością. Dosyć już, jeżeli ministerstwo samo uznaje konieczność reorganizacyi swego grona. Ażeby tedy choć w części zapobiedz burzliwym scenom w parlamencie i nie nastręczać tutaj i tak już głośnej opozycyi okazyi do protestów, stara się gabinet zajmować parlament innemi sprawami, odraczając wszystkie sprawy irlandzkie. Taktyka ta wszelako nie wiele pomaga w obec manewrów Gladstona, który uporczy-

---

Z Wiednia.

Spokojnie i cicho dobiega sezon zimowy do końca, sezon tak martwy, jak go w w Wiedniu od wielu lat nie pamiętają. Ciężka żałoba dworska, którą dzieliła i dzieli cała ludność, wykluczyła nie tylko bale publiczne, ale nawet większe zabawy domowe i powstrzymała zwykły napływ zagranicznej arystokracyi, która rok rocznie prybywa na karnawał do Wiednia, żeby przy odgłosie Strausowskiej muzyki odnawiać dawne i nawiązywać nowe stosunki. Ktokolwiek nie chciał zrezygnować z zabaw publicznych, opuścił na zimę w żałobie pogrążoną stolicę i pospieszył bawić się w Berlinie lub Paryżu, w Wiedniu jedyną rozrywką pozostał teatr a w części także odczyty, których wielką mieliśmy obfitość. Teatra, a mianowicie nadworne, ciągle przepełnione i to — rzecz w Wiedniu niezwykła — przeważnie dzięki publiczności miejscowej.

Burg zaintrygował na dłuższy czas publiczność zapowiedzią komedyi: *Die Wilddiebe*, bezimiennie nadesłaną. Jeżeli autorowi szło o reklamę, manewr udał się znakomicie, bo przez dwa tygodnie o niczem innem nie mówiono jak o tej komedyi i nie masz prawie już w Wiedniu literata, któregoby nie podejrzywano o jej autorstwo. Zainteresowanie się bezimienną komedyą spotęgowało się jeszcze, kiedy przyszła wiadomość, że i teatr nadworny berliński przygotowuje ją do przedstawienia. Ale.... *parturiunt montes nascetur ridiculus mus*; z szumnie przez niektóre dzienniki zapowiadanej komedyi w wyższym stylu, wyłoniła się zwykła, banalna, jakkolwiek z talentem napisana farsa. Przed przedstawieniem znani autorowie teatralni, którym przypisywano autorstwo zaprzeczali tak, jak się przeczy czemuś, co „niestety nie jest prawdą" ; po przedstawieniu zmienili ton na nutę „Bogu dzięki, że to nieprawda". Nie twierdzę, jakoby komedya *Die Wilddiebe* była absolutnie złą, ale w stosuuku do reklamy użytej przez bezimiennego autora, spotęgowało się też rozczarowanie. Krytyka tutejsza w obec Burgtheatru, który nigdy o reklamę się nie ubiega, zbliża się do ideału bezstronności, a najlepszy przykład tej bezstronności daje *Wiener Abendpost*, której krytycy surowiej sądzą przedstawienia w teatrach nadwornych, aniżeli krytycy dzienników prywatnych. Mówię to dla tego, ażeby nie sądzono, że po za mierną krytyką tutejszych dzienników, kryje się może zupełna lichota, bynajmiej: jest to farsa nie lepsza ani gorsza od całego tuzina podobnych fars latami w repertuarze się utrzymujących, a szumna reklama tylko jej zaszkodziła.

Kiedy już jestem przy Burgu, nie mogę pominąć niesmacznego żartu, którego pozwolono sobie z p. Hasenauerem. Genialny twórca nowego teatru znosi z równą obojętnością nieusprawiedliwione zarzuty i napaści, jak przedtem przyjmował przesadne pochwały, to też zwolna ustawać zaczyna krucyata po dziennikach, prowadzona przeciwko niemu na podstawie podszeptów kliki zapoznanych geniuszów. W rezultacie dzienniki pod presyą oburzonej taką namiętną polemiką publiczności, zaprzestały już napaści ku wielkiemu zgorszeniu zapoznanych. Nie mogąc już w drodze publicystyki, zaczęto dokuczać artyście bezimiennemi listami. To jednak, czego dopuszczono się onegdaj i o czem przemilczała tutejsza prasa, przechodzi już wszelkie granice. Oto przysłano p. Hasenauerowi pocztą parę pistoletów — swoją drogą bardzo ładnych — z których jeden nosił wyryte nazwisko: Van der Nüll, zaś drugi: Sickardburg. Są to nazwiska obu twórców opery nadwornej, którzy jak wiadomo, prześladowani przez zawistną krytykę, skończyli samobójstwem. Pan Hasenauer, według zdania swoich nieprzyjaciół, powinien więc dojść do tego samego rezultatu, jakkolwiek mylność tej logiki leży na dłoni, bo dzisiaj, kiedy przycichły głosy zawistnych, opera wiedeńska uchodzi słusznie za uznane dzieło architektury.

Zresztą z Burgu nie byłoby nic więcej uwagi godnego do zanotowania, chyba to, że mimo jednostajności repertuaru trudniej o bilet na przedstawienie, niż kiedykolwiek przedtem.

Opera nadworna wystąpiła z premierą Roberta Fuchsa *die Königsbraut*, powodzenie jednak tej aż nadto do operetki zbliżonej opery, było więcej jak mierne.

Panna Irena Abendroth po pierwszym tyle obiecującym występie, przerwać musiała czynność sceniczną z powodu dość ciężkiej choroby. Młodziutka spiewaczka lwowska zapadła na odrę, która przetrzymała ją kilka tygodni w łóżku. Obecnie panna Irena ma się już zupełnie dobrze i udaje się za kilka dni na koncert do Budapesztu, a następnie urządzi własny koncert w sali Börsendorfera w Wiedniu. W kwietniu wystąpi po raz drugi w tutejszej operze w Lunatyczce, który to występ rozstrzygnąć ma o jej zaangażowaniu. Pierwszy raz po chorobie, spiewała panna Abendroth na raucie u państwa Ziemiałkowskich. Raut ten zaliczyć należy do najświetniejszych w tegorocznym sezonie: było to prawdziwe rendez-vous politycznego świata wiedeńskiego. Zauważano na raucie ambasadorów: francuskiego, angielskiego i włoskiego, wszystkich niemal ministrów i arystokracyę tutejszą zarówno polską jak niemiecką. Panna Abendroth odspiewała aryę z „Semiramis," „Valse chromatiqne" Brucka i kilka pieśni polskich. Pan Bernard (barytonista, wykształcony staraniem Wydziału krajowego) odspiewał również kilka pieśni polskich a nadto zareprezentowała się gościom spiewaczka serbska, której nazwiska nie pomnę.

Zresztą polskie towarzystwo bawi się w tym roku bardzo spokojnie, przeważnie w teatrach a raczej w teatrze nadwornym, bo prywatne teatra kultywują niemal wyłącznie lokalną farsę wiedeńską od czasu do czasu wplatając stare, ogólnie znane operetki. Dyrektor Blasel z teatru na Josephstadt, który wkrótce obejmuje zarząd Karltheatru, spróbować zamyśla ostatniego środka dla poratowania tego teatru, mianowicie obniżyć chce ceny miejsc prawie o połowę. Za jego przykładem pójdzie także dyrekcya teatru *An der Wien*. Najwyższy już czas na to obniżenie cen, bo któż chce płacić za miejsce w lichym, przedmiejskim teatrze, taką samą cenę, jak we wzorowym teatrze nadwornym? Zresztą przybywa konkurencya nowego *Deutsches Volkstheater*, który, o ile sądzić można ze sztuk dotychczas do przedstawienia przygotowanych, pielęgnować będzie przeważnie dramat poważny z języków obcych.

Powstały na gruzach Stadtteatru wesoły zakład Ronachera, cieszy się tak wielkiem powodzeniem, że zachęcił Berlińczyków do naśladowania. W tych dniach właściciel zakładu, p. Ronacher zawarł z akcyjną spółką w Berlinie kontrakt, mocą którego obejmuje dyrekcyę podobnego zakładu w Berlinie tylko znacznie większego. Dzienniki podały przytem wiadomość że taż sama spułka berlińska zakupuje od p. Ro-

wie oświadcza, że dopóty niedopuści do załatwienia spraw najpilniejszych, dopóki nie zostanie zawarty pokój z Irlandyą. Walka znużyła już obydwa stronnictwa rządowe, a w sytuacyi tej nową trudność stwarza gabinetowi upór unionistów, gdyż zdaje się, że z położenia tego odniesie korzyść tylko opozycya.

Sprawy krajowe.

(*Nowa ustawa gminna dla 30stu miast w Galicyi.*)

Po dwumiesięcznej przerwie rozpoczynamy na nowo przegląd spraw ustawodawstwa krajowego. Załatwienie wielkiej sprawy propinacyjnej, ogarniającej interesa powszechne i partykularne, zajęło umysły i oderwało uwagę publiczną od spraw innych, równie ważnych, choć nie w tym stopniu wszystkich dotyczących. Dnia 13 marca otrzymał Najw. sankcyę statut miejski dla 30 miast większych w Galicyi, co do których dotychczas obowiązywała ustawa gminna z 12 sierpnia 1866. Jest to wypadek tak ważny, dla kraju tak doniosły, a dla naszego mieszczaństwa i dla życia miejskiego tak z gruntu reformacyjny, że nie może się obyć bez kilku słów wyjaśnienia i omówienia w publicystyce.

Na drodze ku polepszeniu stosunków gminnego życia w kraju, nowy statut miejski jest pierwszym krokiem reformy. Potrzeba tej reformy tak powszechnie była odczuwaną, że nie było głosu w publicystyce, w komisyach sejmowych, ankietach w kraju całym, którуby jej nie przyznawał.

Przypominamy, że ankieta gminna przed dwoma laty w Wydziale krajowym obradująca, jednogłośnie uznała potrzebę wypracowania dla miast znaczniejszych w kraju organizacyi odmiennej od reszty gmin. Dawną ustawę gminną uznano w dwu kierunkach za niedostateczną: dla bogatych miast i dla bardzo drobnych, ubogich wsi. Ustawa równająca prawa gminne dla wszystkich kategoryj gmin w kraju, biorąca je pod jeden strychulec bez rozróżnienia ich ekonomicznej, inteligentnej i społecznej różnicy i rozmaitej siły, — taka ustawa mogła była dogadzać w czasie kiedy nad życiem panowała teorya, a nad praktyką unosiła się doktryna; ale po latach dwudziestu doświadczeń dojrzano i przyznano, że

„grau Freund ist jede Theorie
„und grün des Lebens gold'ner Baum“.

Pomijamy genezę nowej ustawy. Zbyt dobrze są znane, ale i nudne owe rozprawy, owe ankiety, komitety, subkomitety i co za tem idzie; taką bowiem już jest technika każdej pracy ustawodawczej, że zanim przyjdzie pod stempel, z pod którego jak z mennicy błyszczący pieniądz, nowo wybita i wszystkiemi błyski nowości połyskująca wyjdzie ustawa, przejść musi przedtem przez wszystkie tygle kodyfikacyjne.

Badania przeprowadzone swego czasu w Wydziale krajowym, a złożone w książce której pono nikt nie czytał, a która jak na przekór zowie się „Materyałami do reformy gminnej“, badania te wykazały liczne braki i dolegliwości na jakie chroma nasza ustawa gminna.

Pokazało się przedewszystkiem że nie koniecznie na lepsze dawną organizacyę magistratualną, jaką miasta posiadały ongi i z tradycyonalnym burmistrzem, syndykiem i magistratem na czele, zmieniono na konstytucyjny parlament radę gminną i Zwierzchność gminną, której działalności nigdzie jasno nie określiła ustawa gminna z roku 1866 ani jako ciała zbiorowego kollegialnie urzędującego, ani też obowiązków poszczególnych członków Zwierzchności gminnej, jako t. z. assesorów.

Poszło za tem, że nietylko cały honor, ale i cały ciężar urzędowania spadał na burmistrza. Liczne w ciągu ubiegłego dwudziestolecia samorządu galicyjskiego rozwiązywania rad gminnych, nawet największych miast w kraju — owa *ultima ratio* Rządu — najlepszem świadectwem być mogą, jak to burmistrzowie w kraju nie byli w stanie podołać ani honorom, ani ciężarowi swego urzędu.

Dawne magistraty posiadały grono urzędników, przez Rząd mianowanych, egzaminowanych, posiadających odpowiednią kwalifikacyę sądową, administracyjną lub rachunkową.

Ustawa gminna z r. 1866, nadająca radom gminnym nieograniczone prawo stanowienia o tem, jakie kwalifikacye urzędnicy miejscy mają posiadać, i ilu ich ma być — sprawiła, że dziś trzeba formować dopiero kadry przyszłych urzędników miejskich, bo w ciągu dwudziestolecia wiele się popsowało. A jakich-to urzędników większością głosów powoływało się do sprawowania czynności, o tem mogłyby przekonać akta śledcze i dyscyplinarne w Wydziale krajowym, osobne archiwum stanowiące.

Nie rozgraniczyła stara ustawa stanowczo władzy naczelnika gminy od zakresu działania Rady gminnej. Ztąd poszło, że bywały gminy, w których Rada gminna, podzieliwszy się na sekcye i komisye, sama rządziła, a burmistrz wykonywał władzę kontrolującą, skoro już okazało się za wiele tych rządów.

A jeżeli jeszcze pan radny bywał przedsiębiorcą, dostawcą lub dzierżawcą gminnym, to jakie to bywały rządy, łatwo zgadnąć.

Dodajmy do tego wadliwy tok instancyj, odsyłający strony od orzeczeń Zwierzchności gminnej do uchwały Rady gminnej, a miarę dolegliwości, jakich stara ustawa nie poskąpiła miastom, będziemy mieli wypełnioną w części.

Zapobiedz temu było rzeczą kodyfikatorów nowej ustawy; oczywiście, o ile to jest w ludzkiej sile, bo zapobiedz ludzkiej chytrości, przewrotnej chęci wyzyskiwania, żadna i najlepsza ustawa nie potrafi. Zawsze mocniejszy będzie ten, kto ją chce obejść. Idzie tylko o to, aby mu to obchodzenie uczynić jak najtrudniejszem, a i o to, aby starym praktykom dawne i znane drogi pozamykać.

Czy nowy statut miejski temu uczynił zadość? W jakiej mierze to uczynił? O tem w najbliższym numerze.

Witołd Lewicki.

Rada Państwa.

(*CCCXXV posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 1 kwietnia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 m. 20.

Izba z początku tak nielicznie zgromadzona, że prezes dopiero po godzinie 12 (po pierwszej mowie) stwierdził obecność dostatecznej do uchwał liczby posłów.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych. Pod dyskusyę idzie etat Ministerstwa skarbu, mianowicie naprzód tytuł, „Kierownictwo centralne“.

Poseł Türk przedstawia finansową politykę Rządu teraźniejszego jako chybioną, bo polegającą na podwyższaniu podatków bez troski o podźwignienie siły podatkowej w ludności, która oprócz tego jeszcze opłaca haracz wyzyskiwaczom. I tak np. zaprowadzono wysokie cło od nafty, które w znacznej mierze nie do skarbu, lecz do kieszeni wielkich rafinerów wpłynęło, których zysk nierzetelny niedość jeszcze jest zmniejszony podwyższeniem cła od nafty surowej Targowisko naftowe jest opanowane przez dom Rothschildów, a tak samo ma się rzecz co do węgla kamiennego; ten dyktuje ceny wyzyskujące ludność i tem samem podkopujące dobrobyt jej i siłę podatkową. Wyzyskiwane też są właśnie mniej zamożne klasy przez żydów interesami giełdowemi na raty, przeciw którym Rząd powinien był od dawna wystąpić z bardzo surowemi ustawami. Przeciw wysokiemu podatkowi od okowity mowca nie ma nic, ale i tu znów wielkie gorzelnie żydowskie potrafią ściągać podatek do swojej kieszeni, krzywdząc skarb, a to w ten sposób, że okowitę o bardzo wielkiej zawartości alkoholu z niejaką domieszką cukru, wydają wobec władz podatkowych za likwor i ztąd płacą podatek o wiele mniejszy. Na to zwraca mowca uwagę pana Ministra skarbu, jako też na niewłaściwość, że główne trafiki tytoniu miewają pomniejsze trafiki filialne, które prowadza sprzedaż cząstkową i w ten sposób krzywdzą inne trafiki niedozwoloną konkurencyą. Dalej omawia szeroko przyszły projekt podatku osobisto-dochodowego, wyłuszczając swoje poglądy co do sposobu przeprowadzenia tego podatku. Dochodów zeń powinno się użyć przedewszystkiem na obniżenie cen soli, dalej na zniesienie podatku budynkowego, obniżenia gruntowego i ile możności jeszcze na zniesienie loteryi. Nie czyniąc narodowi polskiemu nigdy zarzutu z „polskiego gospodarstwa“, chociaż nie pojmuje, jak pos. Bobrzyński mógł stosunki społeczne w Galicyi nazwać szczęśliwemi, nie chce też panu Ministrowi skarbu czynić takiego zarzutu i w ogóle wolałby, żeby następcą teraźniejszego pana Ministra został n. p. poseł Biliński, niż pos. Plener, który wierzy w powagi żydowskie; nie jest więc przeciw Polakom uprzedzony mimo *Länderbanku* i t. p.; ale gdyby pan Minister nie zmienił już swej polityki finansowej, gdyby nie wszedł na tory wskazane przez mowcę, wtedy nie mógłby mu darować błędów przeszłości i musiałby powiedzieć, że polityka pana Ministra była polską gospodarką w najgorszem tych słów znaczeniu. (*Brawo! brawo!* ze skrajnej lewicy).

Prezes stwierdza teraz obecność potrzebnej do uchwał liczby posłów; poczem proponuje Izbie co następuje: Rozprawy budżetowe bardzo powoli postępują, szczególnie przy takich mowach, jaką znowu co dopiero usłyszeliśmy. (*Wesołość.* — Pos. Türk bowiem ciągnął niezwykle pogmatwaną mowę swą przez blisko dwie godziny). Niema innej rady, jak odbywać posiedzenia od godziny 10 do 5. (*protesty* z lewicy) bez posiedzeń wieczornych, albo od 10 do 3ciej z posiedzeniami wieczornemi do godz. 10, 11 i t. d. Zdaje mi się, że byłoby lepiej odbywać posiedzenia od godz. 10 do 5 bez wieczornych (*zgoda* z prawicy), zwłaszcza że wieczorami mogłyby obradować komisye, co chwila przynaglane do przyspieszenia obrad swych nad tym lub owym przedmiotem. Pierwszą próbę z tem dziś uczynię. (*Wielki niepokój* na lewicy).

Pos. Herbst nie zgadza się na propozycyę prezesa, bo po siedmiu godzinach posiedzenia plenarnego żadną miarą nie można już mieć ani ochoty, ani skupienia umysłu, by wieczorem obradować jeszcze w komisyi. Już siedm godzin posiedzenia plenarnego jest za wiele i nie może powtarzać się codzień; można przesiedzieć siedm godzin tylko wyjątkowo przy niezwykłych rzeczach. Na wieczorne posiedzenia komisyjne nie przystaje żadnym sposobem.

Pos. Plener proponuje posiedzenia plenarne od godz. 10 do 4tej, a wieczorem od godz. 7 posiedzenia komisyjne.

Prezes oświadcza, że popróbuje, jak rzeczy pójdą przy sposobie proponowanym przez pos. Plenera.

Po tej przerwie w rozprawach poseł Gasser rozwodzi się o nieodzownej reformie obojga podatków budynkowych, czynszowego i klasowego; a dalej mówi szczegółowo o uciążliwości nowego podatku klasowego dla Tyrolu, gdzie panuje wielkie z tego powodu zniechęcenie. Nie można uczynić panu Ministrowi skarbu zarzutu, że nałożył na Tyrol tak wielki podatek, ale to zarzucić mu trzeba — powiada mowca — że poznawszy już, jak ten podatek w praktyce wygląda, wbrew uchwałom sejmowym i ustawicznym petycyom nie zaprowadził jeszcze ulg żadnych. Podatek ten dla Tyrolu gorszy jest od konfiskaty, bo przy konfiskacie państwo przejmuje także długi hipoteczne, przy nakładaniu podatku zaś na długi te nie zważa, choć mnożą się ciągle, choć licytacye gruntów coraz więcej przerażające przybierają rozmiary, choć Tyrol najwięcej w latach ostatnich nawiedzany był powodziami. Że Tyrol nie buduje szkół, pochodzi nie z uporu, lecz z niemożności. Bieda wypędza ludność z kraju i nie pomagają przestrogi władz, wstrzymujące od emigracyi. Biedzie tej winien w znacznej części system podatkowy. Jeśli podatek budynkowy nie będzie bez zwłoki i z gruntu zreformowany, ruina znacznej części ludności tyrolskiej będzie nieunikniona.

Pos. Kronawetter krytykuje ogólną politykę austryacką jako podyktowaną pretensyami mocarstwa nie mającego jednak funduszów na pokrycie wydatków mocarstwa. Większa część całych dochodów skarbowych idzie na oprocentowanie długu publicznego i na wydatki wojskowe.

Prezes oznajmia, że wszyscy posłowie zapisani do głosu za tytułem zrzekli się głosu.

Tu zamknięto dyskusyę.

Pos. Wrabetz jako mowca generalny przeciw tytułowi broni liberałów od zarzutów uczynionych im przez Türka ze sprzedaży dóbr skarbowych za czasów *bürgerministerium*, poczem polemizuje przeciw pewnemu ustępowi mowy pana Ministra skarbu z dyskusyi ogólnej mianowicie dowodzi, że czasy się nie polepszyły. Argumenta swe bierze wyłącznie z niektórych objawów życia w Wiedniu, jako to: Dla obniżenia podatku wykreślono 91 firm z regestru sądu handlowego; egzekucye podatkowe doszły ogromnej liczby, a przeszło 10.000 egzekucyj wypadło zaniechać dla zupełnego zubożenia; konsumcya wołowiny zmniejszyła się, a natomiast wzmaga się konsumcya koniny; licytacye zastawionych w lombardzie przedmiotów także się mnożą. Tak dalej rzeczy iść nie mogą; oby tylko nie chwycono się sposobów zaradczych za późno.

Pos. Figl (z którym pos. Kronawetter podczas mowy swej miał kłótliwy dyalog o Tyrolu) prostuje twierdzenie pos. Kronawettera, jakoby lud w Tyrolu nie umiał czytać, pisać i rachować, a nadto stwierdza, że w Tyrolu najmniej jest zbrodni, że lud ten najmniej grywa w loteryę, że liczba szkół w Tyrolu jest największa między wszystkiemi krajami austryackiemi i że na 100 dzieci zwiedza szkołę więcej niż 87. Oświadcza nakoniec imieniem antisemitów, że nie zgodzą się nigdy na obniżenie poziomu oświaty, ale są zwolennikami szkoły chrześciańskiej.

Sprawozdawca specyalny pos. Biliński odpowiada Türkowi i Kronawetterowi, że prawica nie „z lekkiem sercem“ głosuje za wydatkami wojskowemi, ale głosuje za niemi w przekonaniu, że stanowisko Austryi między mocarstwami wszelkiemi sposobami zachować trzeba i że wydatki na obronność państwa są produkcyjne. (*Brawo! brawo!* z prawicy). Pos. Türkowi zdaje się, że nikt nic nie czytał z dzieł umiejętności finansowej; inaczej nie nudziłby Izby dwugodzinnym wykładem banalno-popularnym, który indziej może być na miejscu, tu jednak jest po prostu dziecinny. (*Bardzo słusznie!*). Pos. Türk mówił o „polskiem gospodarstwie“, nie dając poznać, czy przez to rozumie coś dobrego, czy złego i pewnie też za mało zna historyę polską lub choćby tylko dzisiejszy stan rzeczy w Galicyi, żeby mieć jakieśkolwiek wyobrażenie o polskiem gospodarstwie. Jeśli z polskiego gospodarstwa myśli uczynić zarzut panu Ministrowi skarbu, to zarzut ten jest dla Polaków raczej zaszczytem, bo nigdy jeszcze finanse austryackie nie stały tak świetnie, jak za tego polskiego gospodarstwa. Pos. Türk nie pojmuje, jak kolega Bobrzyński mógł mówić o szczęśliwych stosunkach społecznych w Galicyi, skoro tam tyle jest żydów. Wiemy dobrze, że lud jest wyzyskiwany, i przeciw wyzyskiwaniu bronimy się ustawami i sposobami administracyjnemi: ustawą o pijań-

---

nachera tutejszy zakład za kwotę dwu milionów złr. Kwota to tak wygórowana że raczej wygląda na reklamę.

Na wstępie niniejszej kroniki zaznaczyłem wielką w tym sezonie obfitość odczytów w Wiedniu. Z bardziej zajmujących zaznaczyć mi wypada odczyt publicysty berlińskiego Pawła Schlenthera o Ibsenie i jego znaczeniu dla sceny, w stowarzyszeniu przyjaciół literatury (Verein der Literaturfreunde). Celem odczytu — według własnych słów prelegenta — była propaganda dla dzieł norwegskiego poety na scenach wiedeńskich, jakkolwiek pan Schlenther sam przyznał, że ponury pesymizm Ibsena najmniej odpowiada wesołemu temperamentowi Wiedenczyków. Zresztą jak się dowiaduję, propaganda prelegenta nie pozostała bez skutku, bo *Deutsches Volkstheater* przyjął dwa dramata Ibsena dla swego repertoaru. Dziwna to zresztą rzecz z tą literaturą dramatyczną niemiecką: najwytrawniejsi krytycy niemieccy przyznają, że ostatni lat dziesiątek nie przysporzył niemieckiej literaturze dramatycznej nic coby wznosiło się po nad powszedniość, przyznaję również, że arcydzieł z dziedziny modnego dramatu szukać należy zgoła gdzieindziej, a przecież dzieła autorów skandynawskich i sławiańskich z taką trudnością dobijać się muszą prawa obywatelstwa na scenach niemieckich. Teatr w Wiedniu, któryby wziąłby sobie za zadanie odstąpić od szowinizmu narodowego i szukać zasiłku w bogatych w oryginalność i świeżość literaturach północnych i słowiańskich z pewnością nie pożałowałby tego.

Drugi bardzo zajmujący odczyt, wygłosił znakomity krytyk prof. Hauslick o historyi opery francuskiej. Odczyt objął okres czasu w rozwoju opery francuskiej od jej właściwego początku w czasie Jean Baptiste Lully aż do czasów Russa. Prelegent nie ograniczając się na właściwym temacie umiał w tak zajmujący sposób mimochodem przedstawić całą historyę teatru francuskiego, że wieczór minął słuchaczom jakby jedna chwila. Nowością w tym odczycie było, że prof. Hanslick illustrował go od czasu do czasu grą na fortepianie, produkując słuchaczom najstarsze, mało komu znane kompozycye dawniejszych epok.

Kolonia polska urządziła również dwa odczyty w lokalu stowarzyszenia „Biblioteka polska.“ Pierwszy odczyt p. t. „Luźna pogadanka o rzeczach pedagogicznych“ wygłosił poseł p. Zygmunt Sawczyński. Przewodnią myślą tego odczytu było udowodnienie, że najważniejszym czynnikiem oświaty pozostanie zawsze wychowanie domowe i uszlachetniający wpływ matek. Drugim prelegentem był p. Alfred Nossig, który odczytał początek epickiej powieści p. t. „Jan prorok.“ Powieść tę napisał p. Nossig na tle stosunków lwowskich, a ściślej biorąc, na tle przedmieścia Łyczakowskiego. Trudno z pierwszej księgi (całość składać się będzie z ksiąg dziewięciu) sądzić o powieści, wszakże powiedzieć można już teraz, iż rzecz napisana ze zwykłą temu autorowi siłą mowy, zdradza znajomość lokalnych stosunków.

Drugie stowarzyszenie polskie „Zgoda“ zapowiada również na miesiąc kwiecień szereg odczytów.

(— *r* —)

stwie, ustawą o lichwie i t. d. Z tego atoli nie wypływa, iżbyśmy musieli być antisemitami, bo w Polsce zawsze szanowano swobodę wyznania i przyjęto żydów w wieku czternastym, gdy ich zewsząd wypędzano, jak i w wieku szesnastym pozostawiono swobodę protestantom. Zwalczamy żyda, gdy jest przypadkiem wyzyskiwaczem, ale zwalczamy w nim nie żyda, lecz wyzyskiwacza. Dla tego u nas antisemityzmu nie ma. Poseł Türk interpelował pana Ministra skarbu o jego w tym względzie usposobienie. Zdaje mi się, że pan Minister tak samo, jak i my wszyscy Polacy, do antisemitów nie należy.

Poczem tytuł: „Kierownictwo centralne“ przyjęto.

Następuje tytuł wydatków na krajowe i powiatowe dyrekcye skarbowe. Prezes udziela głos posłowi Tauschemu. (*Głosy z lewicy*: zamknąć posiedzenie! już godzina czwarta. — Poseł Hompesch: Braknie jeszcze pięć minut!)

Poseł Tausche spodziewa się, że prezes dotrzyma słowa co do przyrzeczenia, iż poprobuje z posiedzeniami tylko do godziny 4. (*Huczne brawa z lewicy.*)

Prezes: Już dałem panu głos; zresztą jeszcze niema czwartej; proszę mówić. (*Niepokój na lewicy.*)

Poseł Tausche powiada, że wie, jakby można skrócić rozprawy parlamentarne: stworzyć w Austryi ład i porządek i nie zaczepiać kultury i wolności, a wnet mowy będą krótsze. Mowca rozwodzi się o potrzebie reformy podatku gruntowego, i wnosi rezolucyę, „Wzywa się c. k. Rząd, aby w celu nieodzownego ulżenia podatków właścicielom gruntów i domów i równego rozkładu ciężarów podatkowych, wniósł stosowne projekta, a między niemi także projekt ustawy o uregulowaniu dochodów podatkowych na rzecz krajów, powiatów i gmin“.

Rezolucyę poparto i przekazano komisyi budżetowej.

Tytuł rzeczony uchwalono i na tem przerwano obrady.

Poseł Derschatta wnosi interpelacyę do Ministra handlu w sprawie przyrzeczonego wniesienia projektu ustawy o handlu obnośnym.

Koniec posiedzenia o godzinie $4^1/_2$. — Następne jutro.

Mowa J. E. Ministra rolnictwa hr. Falkenhayna,

wygłoszona dnia 29 z. m. w Izbie wyższej w dyskusyi ogólnej nad projektem ustawy o ochronie cudzej własności od niebezpieczeństw z górnictwa.

W dyskusyi ogólnej jeszcze, po wywodach dwu mowców o § 2 przemówił pan Minister jak następuje:

Wiem dobrze, że ani co do uczoności, ani co do wymowności bynajmniej nie mogę mierzyć się z wielce szanownym przyjacielem moim (hr. Belcredim), który w tej sprawie jest moim przeciwnikiem. Ale zdaje mi się, że i nie potrzeba tego, żeby bardzo dobrze bronić stanowiska, którego ja jestem rzecznikiem, i wyłuszczyć, że stanowisko to uważam za jedynie właściwe. Ponieważ J. Ekscelencya mówił szczegółowo także o § 2, natychmiast przytoczę pobudki, dla których stanowczo oświadczyć się muszę przeciw pierwszemu ustępowi tegoż paragrafu.

Nasamprzód pozwalam sobie wskazać na sprzeczność wielką, która mieści się w tem, że Jego Ekscelencya znanej uczoności swej i wymowy używa do przypisywania Rządowi, iż wniósł projekt zupełnie jednostronny, mający służyć tylko rolnikom. Jego Ekscelencya utrzymuje, że ustawę tę wniesiono wskutek orzeczenia trybunału administracyjnego (hr. Belcredi jest prezydentem tego trybunału), które stanęło w obronie właściciela gruntu przeciw właścicielowi kopalni. A więc dla tego, że właściciel kopalni pokrzywdzony został przez trybunał administracyjny, jest wniesiony projekt jednostronnie korzystny dla właściciela gruntu! Zdaje mi się, że gdyby Rząd jednostronnie na rzecz właściciela gruntu chciał był coś zaprojektować, byłby musiał właśnie z radością, a nie z ubolewaniem powitać orzeczenie trybunału administracyjnego. Po drugie ten projekt rzekomo jednostronny jest taki, że o skutku jego tak Jego Ekscelencya powiada: „Wyobraźcie sobie właściciela domu, z jakiem uczuciem on spoglądać musi na swoją własność gruntową, która wskutek tej ustawy naokoło domu będzie niszczona“. Oto jednostronność na rzecz właściciela gruntu!

Jego Ekscelencya powiedział, że nic więcej, tylko wynagrodzenie szkody, do pieczy państwa należy; o wszystko inne powinna starać się policya, gdy chodzi o zdrowie i życie mieszkańców. Ale wszakże to na jedno wychodzi, czy się w ustawie powie: wynagrodzenie za domy mieszkalne jest nieodzowne, o zabezpieczenie ich od szkody postara się policya — czy też powie się to, co jest w projekcie. Skutek jest jeden i ten sam, bo policya także inaczej starać się nie może, tylko żeby w górnictwie nie postępowano w sposób narażający domy mieszkalne, a więc i życie i zdrowie mieszkańców na niebezpieczeństwo.

Zdaniem Jego Ekscelencyi projekt niniejszy nakłada na właściciela kopalń dwa zupełnie nowe ciężary: zabezpieczenie budynków, wcale nigdzie nie praktykowane, i wynagrodzenie. Co się tyczy wynagrodzenia, na prawdę nie pojmuję, jak to nazywać można nowem prawem właściciela gruntu. Prawo to służy mu tak z teraźniejszej ustawy górniczej, a to nietylko u nas, lecz niewątpliwie na całym świecie. U nas nie mógł tylko dostać się do swego prawa. Dopomagając komuś do tego, żeby dostał się do swego prawa wobec kogoś drugiego, który je naruszył, nie mogę przecież uważać tego za nowy ciężar dla tej drugiej strony. Dotychczas właściciel kopalń potrafił wymknąć się ze sprawy przy pomocy mnóstwa sposobików, jakie mu nastręcza procedura cywilna, bądź na bardzo długi czas, bądź na zawsze; ale obowiązek wynagrodzenia nigdy przecież nie przestał być obowiązkiem, nigdy nie staje się nowym ciężarem stąd tylko, że potrafiono jak najwięcej wymykać się z pod dopełnienia go.

Dla tego „nowego ciężaru“ wywłaszczenie jest nieusprawiedliwione, bo on właściwie nie jest nowym ciężarem. Co się tyczy drugiego twierdzenia, jakoby zasada ubezpieczenia budynków także była obostrzeniem, muszę nadmienić, że wedle orzeczeń wszystkich Ministerstw, którym od r. 1854 t. j. od wydania ustawy górniczej, władze górnicze podlegały, domy musiały być u bezpieczane na mocy §. 17 ustawy rzeczonej. A jak już wspomniałem, w Niemczech choć tam wywłaszczenie na rzecz górnictwa w ogólności jest dozwolone, co do budynków właśnie jest wykluczone.

Książę Salm powiedział, że w swoich przedsiębiorstwach górniczych w porozumieniu z właścicielami gruntów znosił domy, a stawiał je na innem miejscu. Ależ naturalnie że to i nadal zawsze dziać się będzie może; temu projekt niniejszy bynajmniej się nie sprzeciwia. Skoro tylko właściciel kopalni porozumie się z właścicielem gruntu, wszystko mu wolno, co nie sprzeciwia się umowie, może znosić domy i gdzieindziej stawiać, lub płacić wynagrodzenie.

Dla tego proszę odrzucić ustęp pierwszy paragrafu drugiego. Nie tylko że projekt niniejszy nie zawiera nic nowego, lecz owszem ten ustęp o prawie wywłaszczenia jest nowością. Nigdzie dotychczas nie było tego prawa, było tylko prawo, że właściciel gruntu musiał odstępować go dla używania w celach górnictwa, nie pozbywając się jednak własności co do odstąpionego gruntu. A z pod tego prawa w Niemczech są wyjęte niektóre przedmioty, pod któremi wcale kopać nie wolno. Temi przedmiotami są nie tylko domy mieszkalne, lecz jak nasza ustawa górnicza w §. 99tym powiada, także podwórza gospodarskie, i wszystko co ogrodzone. Tego projekt rządowy nie zmienia; ale nagle wedle §. 2go, proponowanego przez komisyę, właściciel kopalni ma zyskać prawo wywłaszczenia powierzchni tego, do czego nawet pod powierzchnią dotychczas żadne go nie ma prawa. Że nie wolno mu kopać pod temi przedmiotami, jest to rzecz stara, bo wypływająca z §. 99go ustawy górniczej. Postanowienie, że jeżeli obejście domu, podwórza i t. p. spodem naraziłoby właściciela kopalni na koszt większy od wartości tego przedmiotu na powierzchni, wolno mu żądać zupełnego wywłaszczenia, jest tedy taką sprzecznością z ustawą górniczą, iż jak najstanowczej takiemu postanowieniu oprzeć się muszę.

Drugą pobudką, dla której żadną miarą nie mogę zgodzić się na ustęp pierwszy paragrafu drugiego, jest to że zasada §. 365 powszechnego kodeksu cywilnego, iż coś „jest koniecznością dla dobra pospolitego“, tutaj wręcz na opak ma być wywrócona. Ustęp ten nie powiada, że właściciel gruntu musi poddać się wywłaszczeniu, jeżeli tego wymaga konieczność dla dobra pospolitego, lecz ze stylizacyi jego wypływa, że nieodzowna konieczność dla dobra pospolitego zachodzi wtedy, gdy właściciel kopalni czegoś żąda, a właściciel gruntu ma dopiero udowadniać, że niewywłaszczenie żądanego przedmiotu jest więcej w interesie dobra pospolitego niż wywłaszczenie.

Ja z tych sprzeczności i opacznych rzeczy wybrnąć nie potrafię i bardzo proszę wys. Izbę, aby zechciała nie przyjmować ich do ustawy. Co do innych zmian projektowanych przez komisyę, choć przewiduję, ze Izba poselska nie łatwo zgodzi się na nie, oświadczam, że nie sprzeciwiam się im, aby nie odwlóczyć już całej sprawy. (*Brawo! brawo!*).

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 1 kwietnia.

Książę Hanau. — *Hlas Naroda*. — Prof. Kwiczala. — Gregr. — Polski teatr amatorski.

Przedwczoraj odbył się w Horzewicach pogrzeb księcia Maurycego Hanau, najstarszego syna śp. ostatniego elektora Heskiego, który jako następca tronu, w r. 1831 ożenił się z 25-letnią rozwódką Gertrudą Lehmann z domu Falkensteina, mianowany współregentem ojca nadał jej tytuł hrabiny Schauenburg następnie, gdy zasiadł na tronie, księżnej Hanau. Ten tytuł pozostał dzieciom. Strącony z tronu w skutek wypadków r. 1866, elektor zamieszkał w Pradze, gdzie umarł 6 stycznia r. 1875, wdowa po nim umarła tu w lipcu r. 1882. Najstarszy jego syn, książę Maurycy nabył wielki klucz Horzewice w zachodnich Czechach po sławnym swego czasu „królu kolejowym“ Strousbergu. Majorat horzewicki przechodzi teraz na brata nieboszczyka, ks. Wilhelma Hanau, zaś majątek osobisty księcia na siostrzenicę jego brabiankę Jadwigę Bentzel-Sternau.

Jutro odbędzie się ukonstatytnowanie nowej spółki staroczeskiej która dziennik *Hlas Naroda*, dawniejszy *Pokrok* Zeithamera, przejmie od „zawodu tiskarskjego“, wydającego *Politik i Czeską Politykę*. Na czele nowej spółki stoi zięć dr. Riegera, dr. Braf, profesor ekonomii politycznej na wszechnicy czeskiej oraz członek Wydziału krajowego. *Hlas* tak samo, jak *Politik*, jak dotąd pozostaną organami staroczeskiego klubu.

Profesor Kwiczala, członek wydziału krajowego, ogłosił w *Czeskiej Polityce* list otwarty, w którym się użala, że ze wszystkich stron doznaje niewdzięczności, że go napastują tak namiętnie, iż traci na tem zdrowie. Odnosi się przedewszystkiem do tak zwanych „realistów“ (Massaryk i towarzysze), atoli prof. Kwiczala podejrzywa widocznie, że także w kołach staroczeskich agitują przeciwko niemu, w czem ma potrosze racyę.

Narodni Listy zdołały nareszcie ogłosić kilka rezolucyj na cześć Gregra. Ale rezolucye te nie pochodzą ani od rad miejskich, ani od reprezentacyj okręgowych, lecz jedynie od klubów młodoczeskich; wystarcza na to tuzin adherentów p. Gregra.

Jutro w sali „niemieckiej Besedy“ wydział „Ogniska“ urządza na cele dobroczynne teatr amatorski, na którym odegrana będzie komedya Fredry „Kalosze“. W głównych rolach występują panny Strasser i akademicy Seidl i Bielicki. Roli suflera podjął się słuchacz techniki Feliks Turski.

Z Pesztu.

(Rekonstrukcya gabinetu. — Z Izby deputowanych)

Niektóre dzienniki ogłaszają już kompletną listę członków przekształconego gabinetu węgierskiego, na której p. Tisza figuruje li jako prezes ministrów. Ze strony wiarygodnej zapewniają, iż lista ta nie jest autentyczną albowiem są pewne wskazówki, iż p. Tisza zgodzi się ostatecznie na objęcie teki ministra spraw wewnętrznych.

Wedle depesz do *Fremdenblattu* decydującem dla p. Szögyenyi'ego przy odmówieniu przyjęcia teki spraw wewnętrznych było to, iż zachodziły znaczne trudności pod względem obsadzenia ważnej posady pierwszego szefa w ministerstwie spraw zagranicznych. Zresztą hr. Kalnoky dokładał wszystkich starań, aby zatrzymać w Wiedniu tak wypróbowaną siłę jak p. Szögyenyi.

W węgierskiej Izbie deputowanych przy §. 63 ustawy wojskowej wniósł Iranyi poprawkę, aby posłowie należący do armii mogli być powoływani do wojska tylko za przyzwoleniem Izby. Minister Fejervary przyrzekł zastanowić się nad tą kwestyą. Dep. Beothy sądzi, iż zadaniem ministra jest odroczeniem tej kwestyi *ad calendas graecas*. Na to wśród wielkiej ciszy i ogólnego naprężenia złożył p. Tisza zwięzłe przyrzeczenie, iż przyjmuje za to odpowiedzialność, że kwestya ta jeszcze w bieżącej sesyi przedłożoną zostanie Izbie w formie projektu do ustawy. Następnie ukończono dalsze obrady nad ustawą wojskową i załatwiono wniesione przez dep. Nagy uzupełniające paragrafy.

Memoryał o obwarowaniach w Rossyi.

Do *Polit. Corresp.* donoszą: Znany rossyjski generał Radecki przedłożył carowi memoryał, który się wszechstronnie zajmuje kwestyą fortyfikacyj w Rossyi. Zdaniem autora memoryału, wielkie sumy, jakie w ostatnich czasach wydano na budowy fortyfikacyjne, zmarnowane poprostu zostały w obec postępów, jakie tymczasem nastąpiły w technice artyleryi. Ulepszenia w obwarowaniach nie dotrzymują kroku tym postępom, skutkiem czego dokonane dotychczas fortyfikacye wcale lub tylko na krótki czas są przydatne, pomijając już możność użycia balonów w celu wytworzenia przyszłej artyleryi napowietrznej. Przestronne fortyfikacye, jakie Rossya w ostatnich czasach wzniosła, sprowadziły jeszcze i tę niezaprzeczoną szkodę, że kraj uczuł się przez nie przedwcześnie zupełnie bezpiecznym i zaniedbane zostało pod wielu względami uzbrojenie i wykształcenie wojska, a przynajmniej nie postępowano pod ostatniemi względami tak szybko, jak w innych krajach militarnych Europy. Rossya pod temi względami pozostawała ciągle, zdaniem autora, o kilka kroków w tyle poza innemi państwami. Na cara, którego zupełnem zaufaniem cieszy się generał Radecki, wywarł ów memoryał głębokie wrażenie, chociaż zdania jego nie podzielają inne powagi rossyjskie, które owszem dalszego wykończenia rozpoczętych obwarowań usilnie się domagają.

Nihiliści w Zurychu.

Do *Köln. Ztg.* donoszą, iż skutkiem znanego wypadku z bombami w Zurichu, szwajcarskie władze policyjne przeprowadzają śledztwo ze wszystkimi przybywającymi w Zurichu Rossyanami, których tam jest około 250. Stwierdzono, iż takich bomb, z których jedna eksplodowała sporządzono kilkadziesiąt sztuk. Celem należytego stwierdzenia wypadku i kierowania śledztwem udał się z Berna do Zurichu dr. Trachsler, sekretarz związkowego departamentu sprawiedliwości. Gdyby pokazało się, iż Bernstein i jego przyjaciele byli rzeczywiście motorami szeroko rozgałęzionego spisku nihilistycznego wówczas związkowy rząd szwajcarski przedsięwziąłby przeciw wychodźcom rossyjskim bardzo surowe zarządzenia.

Wedle depeszy do jednego z dzienników berlińskich, próby z bombami w Zurichu wywołały w Rossyi wielkie zaniepokojenie. W kołach decydujących mają podobno dowody, iż próby te pozostawały w ścisłym związku z projektowanym zamachem, który jednak miał być wykonany dopiero w jesieni.

Z Petersburga donoszą do *Daily News*: Faktem jest, iż nihiliści przebywający na ziemi szwajcarskiej starali się zorganizować olbrzymi spisek dla wykonania nowych zamachów na życie cara i innych wysoko postawionych osób. W Petersburgu, Moskwie, Charkowie, Odessie i innych miastach odbyły się liczne aresztowania. Nazwiska niektórych aresztowanych dostały się do publicznej wiadomości a między nimi silnie jest zaprezentowany żywioł żydowski. Zabity skutkiem eksplozyi student Bernstein wyznania mojżeszowego był jednym z głównych przewódców wykrytego spisku i on to zorganizował zamach na cara przed dwoma laty.

Po zmianie tronu w Serbii.

Z Belgradu donoszą do *Corr. de l'Est*: Risticz przyjmował d. 31 marca na półtoragodzinnem posłuchaniu w swem prywatnem mieszkaniu Cankowa. Jak zapewniają ze strony kompetentnej, wizyta ta była na wskroś prywatnego charakteru. P. Ristic nie mógł wymówić się od spotkania ze swym przyjacielem młodości.

W kołach rządowych kładą na to nacisk, iż pobyt głośnego przewódcy opozycyi bułgarskiej nie będzie miał żadnego wpływu na serbsko-bułgarskie stosunki. Regenci bowiem, cały rząd i p. Ristic osobiście są ożywieni życzeniem ukształtowania w sposób najserdeczniejszy stosunków z Bułgaryą i obecnym jego rządem.

Sekretarz stanu Vasilejevic powrócił już z Yalty i złożył regencyi sprawozdanie o swej misyi u królowej Natalii. Odpowiedź królowej na pismo regencyi brzmi pomyślnie. Ubolewając nad tem, iż król Milan czuł się spowodowanym abdykować, wyraża radość z wyboru p. Risticza i jego kolegów na regentów i przyrzeka wreszcie szanować artykuł 72 konstytucyi, wedle którego królowi Milanowi przysługuje prawo opieki nad wychowaniem swego syna.

Regencya i rząd zamierzają przeprowadzić wspólnemi siłami stanowczą puryfikacyę statutu urzędników. Dziennik urzędowy ogłasza codziennie nowe nominacye, przeniesienia i spensyonowania.

W kołach wojskowych mówią obecnie wiele o projekcie reorganizacyi armii w duchu przejścia do systemu milicyi, przyczem wyrażają obawę, aby zamierzone oszczędności nie nastąpiły kosztem pogotowia sił zbrojnych. Obiega również pogłoska o zamiarze

zwinięcia sztabu generalnego i redukcyi istniejących kadr.

Do czynnej służby ma powrócić kilku oficerów pensyonowanych ze względów politycznych, jako to: pułkownik Dragaszewicz i podpułkownik Szmudje.

Dnia 1 b. m. odbyło się w Belgradzie uroczyste poświęcenie katolickiej kaplicy austro-węgierskiego poselstwa. Ceremonii tej dopełnił w zastępstwie biskupa Strossmajera opat Miller z Mitrowicy. Na uroczystości byli obecni członkowie ciała dyplomatycznego, kilku ministrów i dygnitarzy serbskich, wreszcie i reprezentanci austro-węgierskiej kolonii.

Katastrofa pod Samoa.

Z nadeszłych za pośrednictwem *Biura Reutera* szczegółów o katastrofie w porcie Apia dowiadujemy się, iż straszny orkan, który d. 16 nawiedził wyspę Samoa, poczynił tam okropne spustoszenia. Nawałnica tak była nagłą i gwałtowną, iż stojące na kotwicy w porcie Apia zagraniczne okręta w liczbie siedmiu nie mogły schronić się na pełne morze. Orkan pochwycił najpierw statek „Eber“ i parł go z całą siłą na skały port okalające. Chwilę okręt ten stawił opór, wnet jednak pochylił się prawą stroną na bok i poszedł na dno morza. Wszystko to trwało zaledwie kilka minut, to też o ratunku nie mogło być mowy. Z załogi tego okrętu nie wielu tylko uszło z życiem. „Adler“ został przez olbrzymią falę w górę podniesiony i rzucany jak piłką. Na pokładzie rozpoczęła się straszna walka o życie. Wielu wskakiwało do kipiącego morza w zamiarze dostania się na brzeg. Niektórym powiodło się to, większa jednak część po wyczerpaniu sił utonęła. Trzeci statek niemiecki „Olga“, chociaż rzucany bezustannie, oparł się burzy i po całodziennej walce z orkanem dostał się w bezpieczne miejsce. Z załogi tego okrętu zginęło tylko kilku ludzi.

Katastrofa z dnia 16 marca była jedną z najdotkliwszych, jaka kiedykolwiek nawiedziła młodą marynarkę niemiecką, przewyższyła ją zaś pod względem straty w ludziach tylko katastrofa z d. 31 maja 1878 kiedy to monitor wojenny „Grosser Kurfürst“ skutkiem gwałtownego zetknięcia się z okrętem „König Wilhelm“ pod Folkestone poszedł na dno morza, przyczem 252 marynarzy znalazło grób w falach, — oraz katastrofa w pierwszych dniach czerwca 1885, wśród której utonęło 9 oficerów i 214 marynarzy, znajdujących się na pokładzie korwety „Augusta“

Z powodu ostatniego nieszczęścia wiele rządów nadesłało do urzędu kanclerskiego swoje kondolencye.

Interpelacya w senacie włoskim z powodu eksplozyi w kościele.

Senator Serafini interpelował na ostatniem posiedzeniu ministra spraw wewnętrznych o wypadek wybuchu naboju, który zaszedł w kościele św. Karola w dniu ostatnim marca, w czasie kazania słynnego kaznodziei, O. Agostina, (o którym niedawno pisaliśmy w „Echach ze świata“). Pan Crispi, prezydent gabinetu, skonstatował, że wybuch papierowego naboju miał miejsce w odległym zakątku kościoła, że w skutek niego w ciągu kazania ojca Agostino da Montefeltro powstał wprawdzie popłoch, ale szybko został uśmierzony. Prezes ministrów ubolewał nad wypadkiem, ale zaznaczył go jako czyn pozbawionego zdrowych zmysłów człowieka albo opryszka, odparł jednak wszelkie zarzuty, które z tego powodu czyniono władzom. Wspomniany kaznodzieja posiada dla ochrony swojej osoby sześciu ludzi jako straż przyboczną, a w kościele w ciągu kazania znajduje się w rozmaitych miejscach rozstawionych 25 żandarmów, a zresztą i oddział wojska natychmiast przybył. Franciszkanin ten lepiej jest strzeżony, niż sam monarcha. Kościół znajduje się niemal w stanie oblężenia, ale byłoby pożądanem, ażeby i jego administratorowie większą rozwijali czujność. Kto podłożył nabój prochowy w papierze? Wybuch nastąpił za wielkim ołtarzem, w miejscu niemal niedostępnem, a nikt przedtem nie zauważył nic podejrzanego. Powiadają, że nic podobnego nie zdarzyło się dawniej, ale arcybiskup Paryża został u wielkiego ołtarza zamordowany sztyletem, gdyż czyny zbrodnicze zdarzają się niestety wszędzie i dla tego wszystkie narody posiadają kodeksa karne. Jednakże jak już nadmieniono, nikt nie wie, kto podrzucił materyał wybuchowy i czy przypadkiem nie jest tu czynną zazdrość? To jedno nie podlega wątpliwości, że stronnictwo klerykalne nie jest tak niewinne, jak sądzą, a na to, że podczas wędrówek pielgrzymów, chciało wzniecić zaburzenia posiada rząd dowody.

Senator Alfieri zauważył na powyższą odpowiedź, że spodziewał się usłyszeć najsurowsze wyrazy nagany czynu, który wszędzie wywoła największe oburzenie. Od pewnego czasu powtarzają się we Włoszech tego rodzaju dzikie wybryki roznamiętnionych i gwałtownych umysłów. Nadszedł czas, ażeby tamę położyć takim czynom. Senator Sambuy przyłączył się do zapatrywań, wyrażonych przez poprzedniego mowcę, poczem Crispi zabrał głos, i oświadczył, że przecie u wstępu swojej odpowiedzi wyraził ubolewanie nad tym czynem. Czyliż miałem zaintonować psalm żałobny? Pobudki czynu są zresztą niedocieczone, a pytanie, kogoby obwinić, dozwolone.

Akt oskarżenia przeciw lidze patryotycznej.

Według ogłoszonej w *Siècle* osnowy aktu oskarżenia podajemy ważniejsze ustępy, wyjaśniające istotę przestępstwa. Oskarżonych jest siedm osób, mianowicie: Déroulède, Richard, Naquet, Turquet, Laguerre, Laisant i Gallian; że działalnością swą narażali państwo na wypowiedzenie wojny i należeli do nieupoważnionego a tajnego stowarzyszenia. Akt przedstawia historyczny rozwój działań ligi patryotycznej, założonej w roku 1882 w celu doprowadzenia do rewizyi traktatu frankfurckiego. Liga nie zajmowała się pierwotnie ani sprawami religijnemi, ani politycznemi, ale ograniczała czynność swoją na organizowaniu stowarzyszeń gimnastycznych, strzeleckich i wspierających dla inwalidów, tudzież budzeniem ducha wojowniczego w młodzieży francuskiej. Liga nie została upoważnioną, ale ze względu na jej cele i ludzi, którzy się na czele jej znajdowali (Henri Martin, generał Lecointe, admirał Pouthau i w. i.) była tolerowaną.

Aż do roku 1887 zachowała liga swój charakter. Od tego czasu jednak, Déroulède, który został jej prezesem, usiłował ją sprowadzić z drogi wskazanej statutem. Połączywszy się ściśle z generałem Boulangerem, zorganizował Deroulède burzliwe demonstracye w czasie przeglądu wojsk w dniu 14 lipca 1887, a mianowicie przeciw dowódcom armii, a w grudniu tegoż roku wezwał ligę, ażeby stawiła opór ewentualnym uchwałom kongresu wersalskiego. Wezwanie to spowodowało komitet ligi do udzielenia Derouledowi nagany, w skutek czego złożył on godność prezydenta. W marcu 1888 r. demonstrowało stowarzyszenie ponownie przeciw przeniesieniu generała Boulangera w stan nieczynny, poczem Déroulède ponownie w dniu 16 tegoż miesiąca objął przewodnictwo.

Odtąd rozpoczął się nowy okres w działaniu ligi, która się obecnie stała narzędziem jednej partyi a główne swe zadanie upatrywała w pozyskiwaniu klienteli wyborczej. P. Deroulède oświadczył też w rzeczy samej w mowie zagajającej jako prezydent, że stowarzyszenie popierać odtąd będzie kandydaturę Bolangera. Wybrano nowy komitet, przyjazny kierunkowi boulanżerowskiemu, a rozwiązano natomiast te komitety departamentalne, które protestowały przeciw kierownictwu komitetu zbiorowego. „Odezwa do patryotów Francyi“ wyłuszczała nowy program ligi, zawierający oświadczenia Boulangera. Protestowano w niej przeciw „uzurpatorskiej“ konstytucyi z r. 1875 i proklamowano konieczność oswobodzenia Francyi od „oligarchii,“ która ją poniża i rujnuje.“ Dalej powiedziano tam: „Przewódcą, za którym idziemy jest generał Boulanger, a nie jest to przyszły dyktator, nie jest to pospolity pyszałek ambitny, ale chorąży stronnictwa narodowego.“ Odezwę tę, podpisaną przez Derouléda, Richarda, Naqueta, Laisant, Turqueta, Galliana i Laguerre'a rozpowszechniano wszędzie. Najjaskrawiej przedstawia się różnica pomiędzy dawną, tolerowaną ligą a nowem stowarzyszeniem, z formuły przyrzeczenia, jakie składano, a która opiewa:

„Ja niżej podpisany, w zupełnem porozumieniu z panem Deroulède, ubolewając z nim razem, że położenie Francyi zobowiązuje nieodzownie patryotów do opanowania przedewszystkiem trudności wewnętrznych, i nie pozwala im w przyszłości zachować się neutralnie, bo neutralność ta byłaby zbrodnią, aprobuję przystąpienie ligi patryotycznej do ruchu rewizyonistycznego, uznaję w zupełności nowy jej program patryotyczny i oświadczam się jako stanowczy zwolennik reformy, po której spodziewam się reorganizacyi republiki i przywrócenia dobrobytu narodowego jako najpierwszego warunku celem odzyskania napowrót dla Francyi Alzacyi i Lotaryngii.“

Równocześnie czyniła liga usiłowania, by nową organizacyą objąć departamenta. Następuje wyliczenie komitetów i delegatów. Jednocześnie także nastąpiło utworzenie tak zwanych komitetów dywizyjnych w każdym okręgu Paryża. Już w maju objawiła się działalność ligi, a gdy Boulanger kandydował w Charente, pisał: „Kto oddaje głos Deroulèdowi, mnie go oddaje“. W czasie wyborów w Ardèche, popierał komitet naczelny całkiem otwarcie Boulangera, a podczas następnych jego kandydatur, udział ligi był już nadzwyczajnie żywy. Zacytowane są wszystkie przechwałki z pism skonfiskowanych o skutecznej pomocy ligi przy wyborach. W dniu 25 listopada odbyła się u Lemardelaya uczta a następnie przyjęcie członków ligi przez Boulangera. Ale dopuszczono jedynie tych, którzy się mogli wykazać nowemi certyfikatami przyjęcia do ligi. Pierwotna bowiem już nie istniała.

W czasie wyborów, dnia 27-go stycznia, miała liga złożyć dowód doskonałości swej organizacyi. W jednym z okólników pisał Deroulède: „Naczelnicy waszych grup wiedzą jaki został wydany rozkaz. Musicie go wykonać szybko, cicho i w duchu takiego porządku i posłuszeństwa, jakie zawsze były naszą dumą i naszą siłą“. W ten sposób była liga czynną w kampanii wyborczej, a odgrywając ważną rolę, sfałszowała rezultaty publicznych zgromadzeń. W skonfiskowanych papierach znajdują się dowody, że członkowie komitetu obowiązani byli udawać się na każdą dzielnicę Paryża, ażeby występować przeciw mowcom republikańskim, a tam gdzieby powodzenie było wątpliwe, powinni byli przyprowadzić z sobą znaczny zastęp swoich zwolenników. Tak samo działano i na prowincyi.

Jakoż w dniu samego wyboru wytężyła liga wszystkie swoje siły. Członkowie jej czynni byli w Paryżu, agenci zaś pod komendą hrabiego Dillon w okolicy Paryża. Zorganizowano całe szeregi, całą armię kontrolorów okręgowych i kolporterów dla odezw. Agenci otrzymywali dziennie po ośm franków, kolporterowie po sześć franków do grudnia a liga wydała od sierpnia do grudnia 28.000 franków. Organizacya ta kosztować musiała bardzo wiele. Wszystkie te wydatki opędzała liga, a wydatki przewyższające niesłychanie jej dochody. Preliminarz bowiem ligi, jak się okazuje z papierów wynosił 9.000 franków. Ile zaś wynosiły koszta wyborcze, o tem wcale nie wiemy. Z kilku listów widać, że hrabia Dillon zapłacił w grudniu 3.000 franków, a w styczniu 1.000 franków.

Wyborem w dniu 27 stycznia zamyka się drugi okres ligi. Rezultat wyborczy dodał jej nowego bodźca. Z papierów zaś okazuje się, że rozpoczynają się usiłowania, ażeby na prowincyi zjednać nowych zwolenników. Odtąd niknie już wszelka „myśl patryotyczna„, widać tylko niezmierną gorliwość w wyszukiwaniu nieprzyjaciół republiki, i to bez najmniejszej rękojmi z ich strony, ci zaś nowo zaciągnięci i pozyskani należą wyłącznie do partyi rojalistycznej i bonapartystowskiej. Naczelnicy ligi pojmowali jednak bardzo dobrze, iż rząd użyje przeciw stowarzyszeniu w przyszłości broni prawa. Z drugiej strony zaś nabrawszy otuchy rozpoczęli organizacyę tajną, w której nie szło już o propagandę wyborczą, ale o rozbudzenie wstrząśnień politycznych. Zorganizowali tedy całą hierarchię dla kierowania ligi, naczelników sekcyjnych, dzielnic i okręgowych a nakoniec szefów komitetu kierującego. Tu następuje wyliczenie znanych już po części szczegółów o zorganizowaniu służby, która miała komunikować rozkazy w ciągu najwyżej dwóch godzin bez używania do tego poczty lub telegrafu, tudzież o mobilizacyi zorganizowanych rzesz.

W rozporządzeniu o nieustającej organizacyi znajduje się instrukcya, która nie została wykonana a która brzmi:

„W obec uporu zbiegłych z Charenton (jest to aluzya do wyborów z 27 stycznia), musimy udawać się tłumnie pod cytadelę parlamentarną i dać tym szalonym usłyszeć potężny głos ludu i powiedzieć im: Precz! Bez straty czasu zatem należy organizować tłumne zgromadzenia, zanosić protesta w pismach przychylnych naszej sprawie, biedz przed Izbę deputowanych tłumnie i powtarzać nieustannie okrzyk: „Rozwiązanie!“ Najpierw czynić to w sposób pokojowy, a gdyby to nie pomogło, to energiczniej. W razie potrzeby dotrzemy aż do pałacu Elysée.“

Wynika z powyższego, mówi akt oskarżenia, że nie szło już o poprawną próbę wyborczą ani o organizacyę wyborczą. Jest rzeczą oczywistą, że po próbach, uczynionych z ligą jako czynnikiem wyborczym, usiłowano odtąd zrobić z niej narzędzie powstania. Tajny charakter tego mechanizmu wypływa z jego natury i jego pobudek. W istocie też kierownictwo ligi utrzymywało najściślejszą tajemnicę, a w zarządzie centralnym znalazły władze tylko jeden egzemplarz instrukcyi mobilizacyjnej. Śledztwo wstępne dało nam dowody, że w chwili interwencyi sądu zorganizowane już były według nowego systemu okręgi co najmniej drugi, dwunasty i piętnasty.

Stwierdzono zatem, że liga, przygotowując potajemnie powstańcze demonstracye, organizowała nowe środki akcyi, które musiały być utrzymywane w tajemnicy i utrzymane w istocie były. Skutkiem tego została liga, mimo ogłoszenia niektórych aktów swoich, stowarzyszeniem tajnem, przeciw któremu zastosowana być może ustawa.

Ze względu, że na podstawie artykułu 84 kodeksu karnego nie może być jeszcze zestawiony dostateczny akt oskarżenia; ze względu jednak, że przeciw oskarżonym znajduje się dość materyału obwiniającego, a mianowicie: 1) że mniej nieco niż trzy lata należeli oskarżeni do stowarzyszenia nie uznanego w Paryżu; 2) że od r. 1889 należeli do stowarzyszenia tajnego; na podstawie więc artykułów 291 i 292 kodeksu karnego, artykułów 1 i 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1834, artykułu 13 ustawy z 28 lipca 1848 r., artykułu 17 ustawy z 30 czerwca 1881 r., czyni się wniosek, ażeby sędzia śledczy postawił oskarżonych przed sądem policyi poprawczej Sekwany, ażeby odpowiednio do prawa zostali ukarani, a to po tymczasowem wydaniu rozkazu aresztowania oskarżonych.

KRONIKA

Lwów 3 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Nieznajowa, w powiecie gorlickim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **P. Roman Tchorznicki.** c. k. komisarz powiatowy, urzędujący obecnie w Namiestnictwie, powołany został do służby w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych w Wiedniu.

— **Fundacya im. Agenora Gołuchowskiego.** Sprawozdanie Wydziału krajowego z zarządu fundacyi stypendyjnej za rok 1888, wykazuje w dochodach: 1. Zapas początkowy 31.810 zł. 35 ct. efektami: 2. odsetki od efektów 1396 zł. gotówką; 3. rozmaite ze zwrotu portoryum 52 ct. gotówką. Suma dochodów 1396 zł. 52 ct. gotówką, 31.810 zł. 35 ct. efektami. W wydatkach zaś: 1. Stypendya 1100 zł.; 2. rozmaite administracyjne 7 zł. 35 ct; 3. Zwrot zaliczki funduszowi krajowemu 113 zł. 60 ct. Suma wydatków 1220 zł. 95 ct. Z porównania z sumą dochodów okazuje się zapas z końcem r. 1888 175 zł. 57 ct. gotówką i 31.810 zł. 35 ct. efektami. Z porównania zapasu ostatecznego z zapasem początkowym okazuje się w majątku fundacyi przyrost w gotówce o 175 zł. 57 ct., zaś w efektach stan jest niezmieniony, zatem ogólny przyrost majątku w kwocie dopiero wymienionej.

— **W ciężkiej chorobie hr. Artura Potockiego,** według ostatnich doniesień z Wiednia, powolne ale stałe polepszenie trwa ciągle. Na intencyę powrotu do zdrowia hr. Artura odprawionem zostało d. 2 b. m. w klasztorze OO. Kapucynów w Sędziszowie nabożeństwo, staraniem oficyalistów cukrowni w Sędziszowie i oficyalistów dóbr Góra Ropczycka-Sędziszów.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Wybór dwudziestu delegatów Rady miejskiej. 2. Wybór pierwszego delegata jako zastępcy wiceprezydenta miasta. 3. Parcelacya gruntów miejskich w Brzuchowicach. 4. Albert Schuman o zezwolenie urządzenia cyrku na placu Castrum.

(*m*) **Stowarzyszenie** opieki nad uwolnionymi więźniami odbyło wczoraj walne zgromadzenie swoich członków pod przewodnictwem radcy dworu p. Zdańskiego. Ze sprawozdania dyrekcyi z czynności w r. z. dowiedziało się zgromadzenie, że dochody stowarzyszenia wynosiły w r. z. 1018 zł., rozchody zaś 703 zł., tak, że pozostało w kasie na r. b. 314 zł. Fundusz żelazny wynosił 2499 zł. O przyjęcie w opiekę zgłosiło się w r. z. 86 uwolnionych więźniów; z tych przyjęto tylko 38. Pomiędzy nimi było 28 takich, którzy tylko raz byli karani za zbrodnię, a 10 renitentów. Z pomiędzy przyjętych w r. 1887 wrócił jeden ponownie do więzienia. Opiekę nad przyjętymi wykonywano w sposób następujący: umieszczono w służbie lub wyrobiono miejsce 6, uwolniono od szupasu 6, opłacono podróż 2, ułatwiono wyjazd za granicę 1, odzież i bieliznę otrzymało 10, postarano się o zmianę marszruty 3, zasiłek na zasiew otrzymało 3, postarano się o zniżenie taksy kolejowej 2, opłacono stancyę i wikt chwilowo 3, narzędzia rzemieślnicze sprawiono 2. W r. z. liczyło stowarzyszenie 307 członków. Z przyjętych w opiekę było 3 przynależnych do Lwowa a 35 z prowincyi. Pod opieką pozostało z końcem r. z. 37 uwolnionych więźniów. Sprawozdanie to przyjęło zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości, a na wniosek dr. Stebelskiego uchwaliło ponownie petycyę do Sejmu o zaprowadzenie domów przymusowej pracy. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisyi rewizyjnej i udzielono dyrekcyi absolutoryum. Uchwalono budżet na r. b. w kwocie 912 zł. w dochodach i rozchodach i przez aklamacyę wybrano ponownie radcę dworu Zdańskiego prezesem, a JE. Wł. hr. Russockiego zastępcą prezesa.

— **Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego.** W piątek, dnia 5 kwietnia b. r.

odbędzie się w sali Towarzystwa (gmach teatralny) pod artystycznym kierunkiem dyrektora Rudolfa Schwarca drugi wieczór muzykalny. Program: 1. W. A. Mozart. Sonata fortepianowa g-dur (p. Wszelaczyński) z towarzyszeniem drugiego fortepianu E. Griega (dyr. Schwarz). 2. F. Schubert, kwintet smyczkowy (e-dur) op. 163 (pp. Wolfsthal, Słomkowski, Kozłowski, Sladek i Stingl). 3. Kamille Saint-Saëns. Capriccio na temata duńskie i ruskie op. 79, na flet, obój, klarnet i fortepian (pp. Dreżepolski, Fugl, Linha i Wszelaczyński). 4. J. Brahms. Sześć pieśni cygańskich op. 103 na sopran, alt, tenor i bas odspiewają członkowie chóru Towarzystwa muzycznego. Początek z uderzeniem godziny siódmej wieczór. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego a w dzień wieczorku przy kasie.

= **Smierć z uduszenia.** Rozalia Kalicińska, żona rębacza, licząca lat 42, złożyła wczoraj za przymurek kuchni większy zapas smolaków, które sięgały aż po blachę rury kominowej, poczem zapaliła wieczorem pod kuchnią. Smolaki zatliły się od blachy i zwęgliły do szczętu, skutkiem czego Kalicińska, która sama znajdowała się w domu, odurzona czadem i dymem, upadła na podłogę i zmarła, nim jej córka przed godziną 8 z wieczora powróciła z roboty do domu. Wszelki ratunek, przez domowników bezzwłocznie przedsięwzięty, pozostał bez skutku, a przybyły wnet lekarz miejski dr. Elektorowicz skonstatował tylko śmierć nieszczęśliwej, której zwłoki oddano do kostnicy głównego szpitala.

= **Wypadek uliczny.** Woźnica Franciszek Czuba, wczoraj po południu znajdując się w stanie nietrzeźwym, najechał swym ślepym koniem w chwili, gdy mu lejce wypadły z rąk, na ulicy Pańskiej, zwolna nadjeżdżającą dorożkę, przyczem koń jego przebił sobie pierś na dyszlu dorożki. Biednego konia oddano do zakładu weterynarskiego, zaś Czubę aresztowano.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 3 kwietnia 1889. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr południowo-wschodni, niebo przeważnie zachmurzone, powietrze wilgotne i mgliste.

Srednia temperatura doby była +5·1°C, najwyższa +9·6°C, najniższą +3·2°C nad ranem.

Zaraz z południa tudzież w nocy padał deszcz, którego łączny opad wynosi 3 1 mm.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem, zwyżka 770 do 765 w zachodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 751 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 3 kwietnia b. r.: Wiatr południowy, średnia temperatura doby około +6°C, niebo zachmurzone a powietrze wilgotne i mgliste; deszcz, mgła.

— **Dla dotkniętych powodzią** mieszkańców Bukowiny złożył ks. J. Merta ze składek w Tyńcu 3 zł.; zaś parafianie w Grabiu, powiatu wielickiego, 9 zł.

— **Odczyt.** W Krakowie wystąpi w niedzielę, o godzinie 4 po południu z odczytem „O Słowiku ukraińskim", znany literat warszawski p. Maryan Gawalewicz. Dochód z odczytu przeznaczony na rzecz Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów Uniwersytetu Jagielońskiego.

— **Z Watykanu.** Dnia 18 marca ks. Włodzimierz Swiatopełk Czetwertyński z żoną, z hr. Uruskich, i z bratową księżną Sapieżyną, mieli długie posłuchanie u Ojca św.

— **P. Władysław Bogusławski**, jeden z najpoważniejszych krytyków warszawskich, usunąwszy się ze składu redakcyi *Kuryera Codziennego*, objął rubrykę sprawozdań z teatru i muzyki w *Gazecie Polskiej*.

— **Oktawiusz Feuiliet** wczoraj święcił piękną uroczystość rodzinną. Syn autora „Chamillaca" ożenił się z panną Ludwiką Cardozo. Towarzystwo paryskie w komplecie stawiło się na ów ślub, który pobłogosławił w imieniu kościoła, biskup Perraud, kolega Feuilleta z Akademii francuskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wielkim Waradynie ks. Franciszek Romer, znakomity badacz starożytności na Węgrzech. Urodzony w Preszburgu w r. 1815, przeżył w stanie kapłańskim lat 50, używając wielkiego miru w narodzie węgierskim, a powagi w świecie naukowym europejskim. Jako badacz przeszłości i archeolog pisał i wydawał bardzo wiele, urządzał kilkakrotnie wystawy starożytności i był konserwatorem zabytków. Zjazd międzynarodowy antropologiczno - archeologiczny w Peszcie w r. 1876 był do pewnego stopnia jego dziełem; tam wszedł w bliskie stosunki z uczonymi polskimi, którym dochował przyjaźń i gorliwą naukową pomoc, za co go też Akademia Umiejętności w Krakowie członkiem zagranicznym wybrała. W ks. Romerze i w zmarłym przed rokiem słowackim biskupie Ipolyim tracimy dwóch wiernych przyjaciół naszego narodu, oraz pomocnych zawsze współpracowników w studyach naukowych. Ks. Romer umiał i chętnie mówił po słowacku. Nie brakło zacnemu i znakomitemu mężowi odznaczeń w kościele, w narodzie i w nauce. Był on kanonikiem kapitulnym w Wielkim Waradynie, opatem w Janosi, asesorem konsystoryalnym.

W Suwałkach, w Królestwie, Kazimierz Górnicki, artysta malarz i nauczyciel rysunków.

W Rodatyczach, pod Gródkiem, weteran wojsk polskich z r. 1831 Bogusław Pobóg Filipowski, przeżywszy lat 78.

W Wiedniu br. Jerzy Banffy, deputowany do Sejmu węgierskiego, w 35 roku życia.

W Częstochowie, w 70 roku życia ks. kanonik Julian Zalewski, b. profesor seminaryum sejneńskiego, dr. świętej teologii, mąż wielkiej nauki i wielkich przymiotów; ogólny też zostawił żal w sercach bliżej znających go osób.

W Skawie Julia z hr. Drohojowskich baronowa Borowska, urodzona r. 1815.

W Poznaniu jeden z najzasłużeńszych i najwybitniejszych obywateli stolicy Wielkopolski dr. Teofil Kaczorowski, radca zdrowia, szeroko znany w polskim i niemieckim świecie lekarskim z prac i odkryć w dziedzinie terapii. Zarówno w zawodowej umiejętności jak i szerokiej praktyce ś. p. Kaczorowski dał się poznać jako lekarz niepospolitych zdolności i godnej naśladowania pracy. Jako korespondent fachowych czasopism niemieckich zamieszczał w nich pomysły i odkrycia swoje, natychmiast przez Niemców stosowane, a zawsze z dobrym skutkiem. On pierwszy wynalazł i wskazał metodę leczenia zimnem powietrzem chorób zakaźnych, jak odra. Stanowisko lekarza nie dozwalało mu brać czynnego udziału w życiu politycznem, wszakże w cichości nie szczędził trudów i ofiar dla celów narodowych i dobra publicznego. Zmarł w 59 roku życia po dłuższych cierpieniach, osładzanych powszechną czcią i miłością, która go otaczała.

— **O powodzi w Poznaniu** czytamy w *Dzienniku Pozn.*: „Gdy zejdziesz z mostu Chwali szewskiego, ogłuszony szumem fal, odbijających się o mocny filar kamienny, ujrzysz na prawo zdążającą już wodę z ulic Szyperskiej i Piaskowej coraz więcej w stronę mostu, na lewo zaś widzisz całe Wielkie Garbary jakby nową rzekę, z zalanemi obiema częściami ulicy Wsz. świętych. Plac Bernardyński, ulica Bramkowa aż po Nowy Rynek, ulica Strzelecka aż po za róg ulicy Długiej, połowa ulicy Strzałowej, Rybaki i wszystkie domy i ogrody po za tem leżące aż po za fabrykę Cegielskiego, wszystko to częścią niżej, częścią wyżej stoi pod wodą, wszystkie sklepy i niektóre mieszkania parterowe już zalane. Gdy zaś wyjdziesz za bramę Dębińską, widzisz tylko jednę niezmierną, gubiącą się w dali przestrzeń wody, a wśród niej jak wyspy na pół z niej wychylone zabudowania i drzewa, gdzieniegdzie wywalone płoty, pochylone i podmulone drzewa, grożące zawaleniem się domki, i kilka łódek walczących z natarczywością fali. Przedstawia się tu grozą przejmujący obraz powodzi, straszny dla oka, straszniejszy jeszcze w skutkach obraz niedoli setek i tysięcy ludzi. — W szkołach miejskich i gimnazyum św. Maryi Magdaleny, które całe jest w wodzie, zaprzestano nauki na czas nieograniczony; w większej części szkół miejskich mieszczą się obecnie nieszczęśliwi powodzianie. W szkole miejskiej przy Małych Garbarach pomieszczono 168 osób, w szkole tumskiej t. z. „pod Krakusem" 87 osób, w szkole przy ulicy Wrocławskiej pomieszczeno 153, na św. Łazarzu 60 osób, w górnych izbach szkoły chwaliszewskiej przeszło 100 osób, w wielkiej szkole przy ulicy Bydgoskiej przeszło 100 rodzin i w wielu innych miejscach pomieszczono i pomieszczają się setki powodzian." — Według doniesień telegraficznych *N. A. Ztg.*, stan wody w Warcie pod Poznaniem wynosił w sobotę wieczór 6·32 m. nad zero. Wylew tegoroczny wcale nie ustępuje zeszłorocznemu. Na kolei poznańsko-kluczborskiej komunikacya pomiędzy Sulęcinem a Chończą przerwana. Podróżni muszą w miejscu wylewu pieszo po kładkach przechodzić na drugą stronę. Pociągi towarowe idą na Gniezno *resp.* Leszno.

— **O katastrofie na morzu** Północnem znanej z onegdajczej depeszy, nadchodzą następujące szczegóły: W sobotę z rana o godzinie wpół do drugiej belgijski parowiec pocztowy „Księżniczka Henryka", przybył z Dovru do Ostendy i doniósł, że w ciągu dnia poprzedniego skutkiem nieprzejrzanej mgły zetknął się na otwartem morzu z innym również belgijskim parowcem pocztowym „Hrabina Flandryi"; ten ostatni rozbił się na dwie połowy; kocieł eksplodował; kapitan, porucznik, okrętowy maszynista, majtkowie i podróżni, razem piętnaście osób padło prawdopodobnie ofiarą strasznego wypadku. Późniejsze depesze przedstawiają wypadek we właściwem jeszcze groźniejszem świetle: Parowiec „Księżniczka Henryka" opuścił Dover w piątek o godzinie 12 w południe i płynął wśród pięknej pogody pełną szybkością; później dopiero zaległa widnokręg gruba mgła niepozwalająca nic dojrzeć. Dla tego kapitan Waeffelaere kazał zwolnić bieg i ustawicznie dawać sygnały. Kilka okrętów wyminęło się z parowcem w ten sposób szczęśliwie. Na pokładzie „Henryki" stali pasażerowie gęsto natłoczeni, trwożnie śledząc znaki na widokręgu i udzielając kapitanowi swoich spostrzeżeń. Nagle o godzinie 2 z południa, na wysokości Dunkierki usłyszał kapitan gwizd sygnałowy po swej prawej stronie. Poznał on zaraz, że sygnał wyszedł z pokładu statku belgijskiego „Hrabina Flandryi" i starał się wyminąć go lewym bokiem. Ale na pokładzie tego ostatniego okrętu nie usłyszano czy nie zrozumiano sygnału „Henryki"; dosyć, że w parę sekund potem dał się słyszeć przeraźliwy łoskot i „Hrabina Flandryi" została rozłupaną na dwoje. Kapitan „Henryki" wysłał niezwłocznie łodzie ratunkowe, które ocaliły kilku podróżnych.

Zwłoki kapitana Hausmana i reszty ofiar nie zostały znalezione. Książę Hieronim Napoleon, który znajdował się na rozbitym okręcie, ocalał. Ratując się wraz z sekretarzem swoim, baronem Brunetem, otrzymał lekką ranę w czoło. Przez kilka minut książę brodził w wodzie. Kamerdyner jego utonął; bagaże uratowano. Znajdował się w nich spory zapas papierów wartościowych.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystawa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem. IX losowanie 4½-prc. listów zastawnych d. 1 kwietnia 1889.

Ser. I. na 50 zł. Nr. 40, 382, 448, 477, 481, 678, 751, 1035, 1105, 1236.

Ser. II. na 100 zł. Nr. 32, 121, 189, 196, 364, 382, 469, 774, 854, 865, 1134, 1222, 1229, 1361, 1594, 1978, 2265, 2417, 2452, 2478, 2624, 2667, 2941, 3211, 3220, 3698, 3932, 4116, 4268, 4323, 4350, 4688, 4856, 4914, 4966, 5035, 5107.

Ser. III. na 500 zł. Nr. 1, 8, 63, 257, 555, 770, 784, 801, 850, 960, 1121, 1193, 1442, 1443, 1824, 2118, 2343.

Ser. IV. na 1.000 zł. Nr. 314, 589, 592, 677, 798, 906, 971, 994, 1011, 1216, 1402, 1609, 1744, 1780, 1846, 1943, 1972, 2053, 2401, 2564, 2717, 2767, 2768, 2777, 2978, 3112, 3118, 3285, 3461, 4070.

Ser. V. na 5.000 zł. Nr. 451, 669, 686, 693, 834, 841, 959, 1052, 1061, 1069, 1096, 1759.

Listy wylosowane płatne są 30 czerwca 1889.

Listy niepodniesione z poprzednich losowań:

Ser. I: nr. 6 płatny 31 grudnia 1888, nr. 124 płatny 31 grudnia 1885, nr. 156 płatny 31 grudnia 1888, nr. 188 płatny 30 czerwca 1886, nr. 211 płatny 30 czerwca 1888, nr. 267 płatny 30 czerwca 1888, nr. 275 płatny 30 czerwca 1887, nr. 334 płatny 31 grudnia 1888, nr. 354 płatny 31 grudnia 1888, nr. 589 płatny 31 grudnia 1886, nr. 590 płatny 30 czerwca 1886, nr. 667 płatny 30 czerwca 1887, nr. 672 płatny 31 grudnia 1888, nr. 677 płatny 31 grudnia 1888.

Ser. II.: nr. 60 płatny 31 grudnia 1885, nr. 114 płatny 31 grudnia 1888, nr. 498 płatny 31 grudnia 1888, nr. 499 płatny 31 grudnia 1887, nr. 615 płatny 31 grudnia 1888, nr. 656 płatny 31 grudnia 1888, nr. 998 płatny 31 grudnia 1887, nr. 1384 płatny 31 grudnia 1886, nr. 1401 płatny 31 grudnia 1888, nr. 1645 płatny 30 czerwca 1886, nr. 2012 płatny 31 grudnia 1888, nr. 2513 płatny 31 grudnia 1888, nr. 2722 płatny 31 grudnia 1888, nr. 3429 płatny 31 grudnia 1888, nr. 3546 płatny 30 czerwca 1888, nr. 3560 płatny 31 grudnia 1888, nr. 3738 płatny 31 grudnia 1888, nr. 3806 płatny 31 grudnia 1888, nr. 4279 płatny 31 grudnia 1888, nr. 4319 płatny 30 czerwca 1888, nr. 4610 płatny 31go grudnia 1888.

Ser. III.: nr. 105 płatny 31 grudnia 1888, nr. 182 płatny 31 grudnia 1888, nr. 494 płatny 30 czerwca 1887, nr. 768 płatny 31 grudnia 1888, nr. 1269 płatny 31 grudnia 1888, nr. 1337 płatny 31 grudnia 1888, nr. 1463 płatny 31 grudnia 1887, nr. 1503 płatny 31 grudnia 1888, nr. 1647 płatny 30 czerwca 1888, nr. 1690 płatny 30 czerwca 1888.

Ser. IV.: nr. 885 płatny 31 grudnia 1887, nr. 1036 płatny 30 czerwca 1886, nr. 1338 płatny 30 czerwca 1887, nr. 1732 płatny 31 grudnia 1888, nr. 2173 płatny 31 grudnia 1888, nr. 3241 płatny 31 grudnia 1888, nr. 3274 płatny 31 grudnia 1888, nr. 3888 płatny 31 grudnia 1888.

Ser.: V. nr. 1030 płatny 30 czerwca 1888, nr. 1265 płatny 30 czerwca 1888, nr. 1494 płatny 31 grudnia 1888.

Ruch towarowy na kolejach galicyjskich, który skutkiem zawieji i śnieżyc narażony był ostatniemi czasy na znaczne przeszkody, poczyna znowu się ożywiać. C. k. koleje państwowe otrzymały do przeładowania przeszło 100.000 cetnarów metr. desek i drzewa budolcowego i będą przez czas dłuższy zatrudnione przewozem pilotów dębowych przeznaczonych do Gałaczu dla tamtejszych budowli portowych. Podnieść również należy znaczne transporta drzewa przeznaczonego na opał, kartofli (30 wagonów) zboże i owoców strączkowych (16.000 cet. metr.) przeznaczonych na zaprowiantowanie okolic gorzystych.

Ruch osobowy na kolejach państwowych podnosi się także ciągle.

Kolej Karola Ludwika, która wydała bardzo znaczne sumy na uprzątanie toru z zasp śnieżnych i utrzymanie na swych liniach prawidłowej komunikacyi, była zajętą w ostatnich czasach przewozem znacznych transportów nierogacizny (przeszło 6000 sztuk). Również zwiększył się przypęd do stacyj kolejowych bydła opasowego i rzeźnego, oraz, podniósł się dowóz zboża, zwłaszcza do stacyj pogranicznych Brody i Podwołoczyska. Ruch osobowy na liniach głównych był normalny, na liniach pobocznych zaś zwiększył się nawet.

Na kolei lwowsko-czerniowieckiej panował również ruch ożywiony, spowodowany częściowo transportem pilotów do Gałaczu. Na najbliższe dnie zapowiedziano znaczne transporta zboża (około 50.000 centn. metr.) Ruch towarowy na linii Czerniowce-Nowosielica wykazał nadzwyczaj pomyślne dochody. Ruch osobowy zwiększył się nieco na linii głównej, znacznie zaś na kolejach lokalnych.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 3 kwietnia 1888 r.

Lwów, pszenica 6·50 do 7·15, żyto 5·15 do 5·40, jęczmień browarny 5·50 do 6·75, owies 5·80 do 6·25, groch 6·— do 10·50, wyka 5·50 do 7·—, rzepak 13·— do 13·60, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 65·—, koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka 60.— do 75·—.

Tarnopol, pszenica 6·70 do 7·10, żyto 5·— do 5·30, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, owies 5·25 do 5·85, groch 6·— do 10·—, wyka 5·30 do 6·—, rzepak 12·80 do 13·10 lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 64·—. koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·35 do 7·15, żyto 5·— do 5·20, jęczmień 5·20 do 6·50, owies 5·16 do 5·75, groch 6·— do 10·—, wyka 5.20 do 6·—, rzepak n. 12·70 do 13·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 63·—, koniczyna biała 48·— do 59 —, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·60 do 7·20 żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·—, do 43·—, koniczyna biała 31·—, do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10 000 litrów pro loco Lwów —·— do —·— zł.

Nasiona pastewne poszukiwane. Handel pszenicą i żytem coraz bardziej się ożywia.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Budap. Cor. donosi, że według wydanych dyspozycyj wyjazd Najw. Dworu z Budapesztu do Ischl nastąpi 11go lub 12go bm.

Najdost. Arcyksiążę Wilhelm powrócił z Bośnii do Wiednia.

Szef sekcyjny Szögenyi powrócił z Pesztu do Wiednia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad etatem ministerstwa skarbu. Przy tytule „administracya podatków" dep. Knotz krytykował dowolny wymiar podatku dochodowego przez inspektorów skarbowych.

Następny mowca dep. Szczepanowski wyraził przekonanie, iż zarobkowy podatek dochodowy bynajmniej nie przynosi takiego zysku, jakiego możnaby się było spodziewać. Mowca oświadczył, iż podawane cyfry dochodowe są „konwencyonalne kłamstwa", tudzież wyjaśniał stosunki podatkowe w Galicyi i na podstawie cyfr wykazywał, iż Minister skarbu bynajmniej nie faworyzuje Galicyi. Reforma w podatkach jest niezbęd-

ną, a Galicya przedstawia najwłaściwszy punkt wyjścia w tej mierze.

Dalszy przebieg dyskusyi streszcza dzisiejsza depesza.

Ferye wielkanocne parlamentu niemieckiego rozpoczną się na d. 10 b. m., skutkiem czego nowele do ustawy karnej i ustawy prasowej będą prawdopodobnie wniesione do parlamentu dopiero po świętach.

Parlament przyjął §. 1 ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość i w razie nieudolności do pracy. Za tym paragrafem głosowało 157 posłów, przeciw 72. Za ustawą głosowały stronnictwa kartelowe, Polacy, stronnictwo socyalno-demokratyczne, a ze stronnictwa środkowego jedenastu posłów z Frankensteinem na czele; przeciw ustawie reszta tego stronnictwa z p. Windthorstem nu czele, kilku posłów obecnych ze stronnictwa wolnomyślnego i Alzatczycy.

Z Petersburga donoszą, iż wychodzi teraz na jaw, że pieniędzy na wyprawę Aszynowa dostarczyło wydawnictwo *Now. Wrem.* Aszynow i mnich Paissi przybędą do Petersburga w tych dniach.

Według dzienników wiedeńskich, Rząd ma czynić starania, aby nie było potrzeba zwoływać Radypaństwa po feryach wielkanocnych na sesyę dodatkową. Przed feryami mają być tylko załatwione — oprócz budżetu — niezbędne przedłożenia kolejowe i ustawa wojskowa. Sesya dodatkowa dla tego głównie nie jest pożądaną, iż w maju ma się rozpocząć pobór do wojska, a później mają być przeprowadzone wybory do sejmów krajowych, czynności te zaś dadzą bardzo wiele pracy i zajęcia władzom politycznym. Zresztą w tym czasie będą musiały zebrać się także wspólne Delegacye.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*:

Obrady Rady państwa zakończą się d. 14 bm. Możliwem jest, iż Izba nie zbierze się już po Swiętach; przed Swiętami zaś musi przejść ustawa wojskowa z odnowionym paragrafem 14, oraz uwolnienie od należytości transakcyj, wynikających ze zniesienia i wykupna praw propinacyi w Galicyi, a łatwo zrozumieć, jak dalece leży w interesie kraju i uprawnionych pośpiech w tej mierze.

Zakaz p. Ministra Dunajewskiego co do losów zagranicznych wywarł w Wiedniu—jak donoszą do *Czasu* — nadzwyczaj korzystne wrażenie.

P. Thévenet, francuski minister sprawiedliwości, odbył w dniu 1 bm. konferencyę z prokuratorem republiki p. Banasson. Nazajutrz, 2 bm. rozpocząć się miała rozprawa sądowa przeciw członkom ligi patryootycznej.

Według paryskiego korespondenta *Polit. Corr.* w licznych kołach znajduje wyraz obawa, że następstwa aresztowania Boulangera mogłyby być niebezpieczne, ponieważ przypuszczają, że wielu młodych i zapalonych ludzi między zwolennikami Boulangera, mogłoby się dopuścić czynów gwałtownych.

Do rozprawy sądowej przeciw członkom Ligi wezwano 40 świadków. Déroulède przeczy wszystkim zarzutom, tak samo inni oskarżeni.

W Paryżu obiegała pogłoska, iż Boulanger uciekł do Belgii. *Cocarde* organ exgenerała potwierdził, że Boulanger musiał się ukryć, ponieważ ostrzeżono go, iż rząd chce użyć przeciw niemu gwałtownych środków.

Rada miejska Paryża uchwaliła wznieść pomnik na cmentarzu Montmartre pamięci ofiar zamachu grudniowego. W ciągu dyskusyi nad tem oświadczył Joffrin, że socyaliści gotowi są bronić republiki przeciw wszelkim zamachom Boulangera i jego partyi.

Prezydent gabinetu włoskiego i poseł grecki Papagiropulos podpisali traktat handlowy i żeglugi pomiędzy Włochami a Grecyą.

Według doniesień z Londynu królowa Wiktorya przesłała prezydentowi Stanów Zjednoczonych pismo kondolencyjne z powodu katastrofy pod Samoa.

Z Irlandyi dochodzą straszne wiadomości o rugowaniu dzierżawców z chat. Wyrzucają nawet chorych, wynosząc ich z łóżkami. W Clongory egzekutorowie, którzy wydalali dzierżawców z 12 domów, podpalili następnie wszystkie te domy i zrównali z ziemią. Gdy z innych domostw zbiegli się ludzie w mniemaniu, iż wybuchł pożar, policya nie pozwoliła im ratować, gdyż były to chaty przeznaczone na zniszczenie. W całej okolicy niezmierne wzburzenie i przewidują, że rozpacz popchnie znowu ludzi do czynów gwałtownych.

Z Washingtonu donoszą: Posłem Stanów Zjednoczonych dla Belgii mianowany został Edwin Terrill.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 kwienia, Najj. Pan przyjmował wczoraj na posłuchaniu prywatnem pp. Ministrów hr. Kalnoky'ego, hr. Taaffe'go i dr. Gautscha.

Najj. Pan odbierze dziś przysięgę od nowomianowanego metropolity Hercegowiny, Perovicsa, następnie przyjmie notyfikacyę zmiany tronu w Serbii przez posła Petronjevicsa, który otrzymał zaproszenie na obiad dworski na czwartek.

Wiedeń, 3 kwietnia. Nowy metropolita Hercegowiny Perovics złożył dzisiaj przed południem przysięgę w ręce Najj. Pana. Przy tej uroczystości interweniowali p. Minister Kallay, wielki nadworny podkomorzy hrabia Trauttmannsdorf i szef sekcyi Genotte.

O godzinie 11 przed południem przyjął Monarcha posła serbskiego Petronjevica.

Wiedeń, 3 kwietnia. Izba deputowanych przyjęła budżet Ministerstwa skarbu włącznie aż do tytułu: Podatek gruntowy. Przy rozpoczętych obradach nad tytułem: Podatek do mowy, oświadczył reprezentant Rządu radca dworu Hubert w obec objawionych życzeń co do obniżenia podatku domowego i złagodzenia jego ciężarów, iż Rząd będzie gotów do tego, skoro ubytek dochodów zostanie zastąpionym otworzeniem nowych źródeł: reformą pośredniego opodatkowania i zaprowadzeniem progresywnego podatku dochodowego. Jako podstawę reformy podatku domowego podaje reprezentant Rządu równomierność obciążenia, obniżenie procentu podatkowego, zmianę postanowień co do podziału podatku domowo-klasowego. Zanim reforma przyjdzie do skutku, przyrzeka mowca możliwie łagodne wykonywanie przepisów o podatku domowym.

Wiedeń, 3 kwietnia. Bank austro-węgierski oznajmia, że stemplowania deponowanych i zastawionych losów, złożonych przed 29 marca dokonywa bez prowizyi i bez osobnej prośby depozytorów, za policzeniem należytości stemplowej, w głównym zakładzie w Wiedniu i filiach cislitawskich. Odtąd przyjmować będzie bank tylko losy ostemplowane według przepisu.

Wiedeń, 3 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Korespondent *Fremdenblattu* rozmawiał z wysłannikiem regencyi do Natalii Vasiljevicsem. Vasiljevics oświadczył, że Natalia wyraziła zadowolenie, iż Ristics został regentem, ma do niego zupełne zaufanie; do Serbii Natalia obecnie wracać nie myśli, a jeżeli powróci, to wstrzyma się od wszelkiej polityki, zamieszka zaś nie w Belgradzie lecz w willi koło Topschider; nie zamierza też zupełnie wznawiać procesu rozwodowego.

Peszt, 3 kwietnia. Izba deputowanych odrzuciła znaczną większością wniosek Nagy'ego o przyjęcie dodatkowego paragrafu do noweli wojskowej w sprawie ulg, udzielanych ochotnikom w drugim roku służby.

Jutro odbędą się obrady nad przedłożeniem o usunięciu zapor żeglużnych na dolnym Dunaju i kilkoma przedłożeniami kolejowemi.

Budapeszt, 3 kwietnia. Izba deputowanych przyjęła ostatecznie znaczną większością nowelę wojskową wraz z wnioskiem Gajary'ego.

Peszt, 3 kwietnia. Komisya dla spraw nietykalności poselskiej uchwaliła jednogłośnie wnieść o wydanie Rohonczy'ego, gdyż rekwizycya opiewa na usiłowane morderstwo.

Berlin, 3 kwietnia. Parlament obradował dalej nad projektem zabezpieczenia robotników na starość i kalectwo i uchwalił polecony przez Böttichera wniosek komisyi, aby granicą wieku do udzielania renty był 70 rok życia. Konserwatyści i wolnomyślni byli za 65 r. życia, socyaliści zaś za 60 rokiem.

Stutgart, 3 kwietnia. O apoplektycznem omdleniu króla w Nicei nic tu nie jest wiadomem.

Bukareszt, 3 kwietnia. Skutkiem ostatnich przez Vernesca zaproponowanych nominacyj sędziowskich, powstały różnice w łonie gabinetu. Liberał Jonesco pragnął interpelować ministra sprawiedliwości. Wypadek ten, który mógłby sprowadzić przesilenie gabinetowe, jest żywo omawianym.

Sofia, 3 kwietnia. Ludność Filipopola spaliła publicznie egzemplarze pierwszego numeru opozycyjnego antidynastycznego dziennika: „Rhodope“, wydawanego przez byłego emigranta Madjarofa.

Belgrad, 3 kwietnia. Poseł serbski w Wiedniu otrzyma także misyę reprezentowania Serbii przy dworze włoskim, a posady posłów w Paryżu i Londynie zostaną również zjednoczone.

Belgrad, 3 kwietnia. *Polit. Corr.* donosi, że Cankow przenosi się wkrótce na stały pobyt do Bukaresztu.

Pismo królowej Natalii do regentów wyraża ubolewanie z powodu abdykacyi Milana, zapewnia o szacunku dla konstytucyjnych praw ojcowskich Milana, nie wspomina jednak wcale o powrocie królowej do Serbii.

Rzym, 3 kwietnia. Według nadeszłych w nocy doniesień umarł negus z powodu ran odniesionych w ostatniej potyczce z derwiszami pod Metemeh.

Paryż, 3 kwietnia. Na wczorajszym obiedzie w ambasadzie niemieckiej byli obecni: Carnot, Leroyer, Méline Tirard i Spuller. Na późniejszem wspaniałem przyjęciu byli obecni ministrowie, ciało dyplomatyczne, liczni deputowani i senatorowie.

Paryż, 3 kwietnia. Rozprawę przeciw lidze patryotycznej, po przesłuchaniu świadków, przerwano o godzinie 5tej. Dziś stawia wniosek prokurator i obrońcy.

Dzienniki boulanżystowskie przeczą pogłosce o wyjeździe Boulangera.

Izba odrzuciła 306 głosami przeciw 236 gł. wniosek senatu o przekazywanie przed sąd policyi poprawczej przestępstw prasowych, tyczących się obrazy urzędników. Minister sprawiedliwości bronił wniosku, lecz nie stawił kwestyi zaufania. Następne posiedzenie jutro.

Paryż, 3 kwietnia. Ponieważ nowomianowany prokurator generalny objąć może czynność dopiero we czwartek, nie można się przedtem spodziewać postawienia wniosku o upoważnienie do sądowego ścigania.

Pogłosce o ucieczce Boulangera zaprzeczają.

Proces przeciw lidze patryotycznej rozpoczął się w sądzie policyi poprawczej wśród wielkiego natłoku publiczności. Déroulède zaprzecza aby liga miała tajne cele; od swego założenia była ona zorganizowaną wojskowo i otrzymała instrukcye mobilizacyjne. Tylko pewna liczba ligistów brała udział w wyborze Boulangera. Déroulède przyjmuje na siebie całą odpowiedzialność za postępowanie ligi i stara się oczyścić komisyę wykonawczą. Odpowiedzi innych oskarżonych brzmiały podobnie. Przesłuchanie ukończono o 2 godzinie.

Paryż, 3 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Podczas gdy dzienniki boulanżystowskie donoszą, że Boulanger bawi w Paryżu, twierdzą organa policyjne, że wyjechał do Brukseli; na wczorajszem posiedzeniu Izby nie był obecny, powszechnie sądzą, że dla wprowadzenia w błąd policyi wsiadł do wagonu brukselskiego, wysiadł jednak na małej stacyi i wrócił do Paryża, czekając dalszego wyniku sprawy śledztwa. W jego towarzystwie widziano kobietę nazwiskiem Bonnemain.

Paryż, 1 kwietnia. W *La Presse* umieścił dep. Laguerre artykuł, w którym powiada: Boulanger wyjechał skutkiem usilnych nalegań swych przyjaciół, którym nie było tajnem, iż dzierżący władzę postanowili postawić go przed trybunał wyjątkowy i nie wypuścić żywcem ze swych rąk. Zwolennicy Boulangera jednakże będą prowadzić dalej walkę w imię rewizyi konstytucyi i narodowej republiki.

Wielu mniema, iż Boulanger nie opuścił wcale Francyi.

Paryż, 3 kwietnia. Dzienniki poranne ogłaszają datowaną z Brukselii proklamacyę Boulangera w której tenże oświadcza: Ci, którzy dzierżą we Francyi władzę zmusili prokuratora państwowego do wniesienia przeciw mnie oskarżenia Przenigdy nie zezwolę na to, aby poddać się jurysdykcyi senatu składającego się z żywiołów oszołomionych osobistą namiętnością. W dniu, w którym zostanę powołanym przed zawodowych sędziów (sędziów trybunału lub przysięgłych) odpowiem na oskarżenie które od dawna zostało uznanem za nieusprawiedliwione przez zdrowy rozum i uczucie sprawiedliwości opinii publicznej. Nim to zaś nastąpi, będę działać nieustannie w interesie wolności moich współobywateli i czekać będę w kraju wolności na chwilę, w której raz przecie będzie mogła być z pomocą ogólnych wyborów utrwaloną uczciwa i wolna republika.

Biarritz, 3 kwietnia. Królowa angielska powróciła do Anglii.

Waszyngton, 3 kwietnia. Senat odroczył do przyszłej sesyi obrady nad traktatem handlowym z Rossyą.

Auckland, 3 kwietnia. Orkan z dnia 16 marca wyrządził ogromne szkody i spustoszenia, przedewszystkiem w Tahiti. Wiele osób zginęło. Stolica zalana. Na wyspie Tongo straciło życie 30 mieszkańców.

Auckland, 3 kwietnia. Ostatni orkan szalał także na innych wyspach Polynezii, mianowicie na wyspach Herweg i Towarzyskich, gdzie się 2 amerykańskie okręty handlowe rozbiły. Załogę jednak uratowano. Obawiają się, iż załoga rozbitego okrętu angielskiego zginęła. Na sąsiednich wyspach wielkie spustoszenia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 kwietnia 1889, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 299 75, Anglo-austryackie 132 40, Unionbank 229 —, Kolej Karola Ludwika 205 05, Południowa. 100·50 Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 97·25, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 95·15, Napoleondor 9·57·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 2 kwietnia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł, żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 15 50 do 15·75— złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł, spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— zł. Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·04 do 7·05 złr. Berlin: Pszenica żółta (na marzec) 188·— do — — zł. żyto —·— zł. spirytus 34·70 zł.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.
Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Sstryja.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 10 min. 35 przed południ. do Stryja. Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchej.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1889.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	204	—	207	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	237	50	240	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	289	—	293	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona)				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	10	101	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	15	104	15
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	97		98	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	70	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.	93	50	94	50
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52	97	90	98	90
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	93	—	94	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi (bez kupona bieżącego)		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	—	101	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. 1 emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.	95	10	96	—
5. Losy miasta Krakowa	24	50	26	50
„ „ Stanisławowa	40	—	44	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	66	5	76
Dukat cesarski	5	69	5	79
Napoleondor	9	56	9	63
Półimperyał	9	87	9	97
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
„ „ papierowy	1	$27^3/_4$	1	$29^3/_4$
100 marek niemieckich	58	70	59	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 kwietnia 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.95	83.95
luty-sierpień	84.—	84.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	84.75	84.95
kwiecień-październik	84.85	85.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	138.75	139.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	142.75	143.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	147.50	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	183.—	184.—
„ „ 1864 po 50 zł.	183.—	184 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154.60	155.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99.85	100 05
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.95	112.15
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.75	105.50
Niższej Austryi	109.50	110.25
Siedmiogrodu	104.95	105.25
Węgier	104.95	105.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	131.—	131.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	304·50	305.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	540.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	894.—	896.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2570.—	2575.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.50	204.—
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	238.—	239.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	241 —	241.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	100.—	100 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	188.50	189.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.25
„ „ „ premiewe po 3 pr.	109.50	110.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	91.90	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	89.25	90.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.75	101.25
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.75	101.25
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	97.25	97.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	100.75
Banku aust. węg. po $4^1/_2$ pr.	102.30	102.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.65	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	102.40	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.—	101.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.50	102.—
Kolej północna po 100 zł. m. k	100.80	101.20
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	102·20
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł $4^1/_2$ pr.	101.—	101.60
dtto (Jarosław-Sokal)	100.50	101.—
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.50	83.—
z r. 1884	90.25	90.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.25	100.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	188.—	188.50
Clarego po 40 zł. m. k.	63.—	65.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	144.—	146.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	40.—	41.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	26.—	27.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	26.—	27·—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	63.50	64.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	64.75	65.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	20.90	21.40
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.70	14.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	65.50	66.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	68.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	41.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	160.—
„ „ po 50 zł. w. a.	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	47.50	48.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	59.—	60.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121·05	121.40
Paryż za 100 fr.	47.95.—	48.02.50
Kurs złota.		
Dukat cesarrki men.	5.72.—	5.74.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.56.50	9.58.—
Rossyjski półimperyał	9.91.—	9.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 2 kwietnia 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	95
„ „ „ w srebrze	84	90
Renta w złocie	111	50
5 pr. austr. renta marcowa	99	95
Akcye banku wiedeńskiego	892	—
„ „ kredytowego	300	50
Londyn	120	85
Napoleondor	9	$56^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	71
100 marek niemieckich	59	10

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 684 (2148 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi w kwocie 14 rat po 20 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Przysłupiu położonych stanowiących ciało hip. l. wyk. hip. 45 Marka Biechoniaka, lwh. 72 Iwana Hałuszczaka, lwh. 62 Efroima Metka, i lwh. 30 Andrzeja Pelechacza własnych na dzień 24 kwietnia i 3 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 605 zł.

Wadyum 60 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Gorlice, 20 lutego 1889.

L. 5302 (2151 2—3)

W dniach 29 kwietnia, 3 czerwca 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się celem wydobycia wierzytelności firmy „Adolf Fraenkel i Synowie" w kwocie 46 zł. 80 ct. z pn., przymusowa sprzedaż 4/10 części realności p. Teofili Zawadzkiej lwh. 76 w Krzeszowicach.

Cena wywołania 3200 zł.

Wadyum 320 zł.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w Sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy
Krzeszowice, 29 września 1888.

L. 2613 (2146 2—3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Antoniego Jaśkiewicza w ilości 48 zł. z pn., przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Michała Panasiuka ciało hipoteczne stanowiące pod l. wykazu 373 gminy katastralnej Ponikowica na 150 zł. ocenionej na dnie 29 kwietnia 1889 i 3 czerwca 1889 w B. III zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 7 zł. 50 ct. w. a.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny z protokołu oceniania realności tej, przejrzeć można w registraturze Sądu tegoż.

Brody, dnia 22 lutego 1889.

L. 19605 (2152 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności 100 zł. a względnie 78 zł. 85 ct. c. k. uprz. gal Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 30go kwietnia 1889 i 31 maja 1889 o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę relności pod l. kons. 108 w Petrance położonej, wedle wykazu hip. 106 księgi gruntowej gminy Petranka na Nauma Jaciów l. 216 Hawryły Szymków 305, Warwary Diaków l. 199, Jakima i Petra Makara i l. 108 Iwana Dubyny intabulowanej a to przy pierwszym terminie tylko wyżej, lub za cenę wywołania 200 złr. przy drugim terminie także i niżej tej ceny.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków i wyciąg z ksiąg gruntowych mogą być przejrzane w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Karola Ilgnera z Kałusza.

Kałusz. 21 lutego 1889.

L. 5230 (1825 2—3)

Dnia 17 maja i 21 czerwca 1889 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 181 księgi gruntowej gminy Okocim objętej Macieja Biedy własnej na rzecz Jechwezy Desser.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, 20 sierpnia 1888.

L. 880 (1975 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach, podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle Dom. VII. pag. 7 n. 6 on: w kwocie 800 złr. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach: 9 maja 1889 i 13 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 278 b. w Brzeżanach mieście położonej wedle dom VII pag. 292 n. 2 haer. własność Feigi Lei Aszkenazy stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2413 złr. 34 ct. niżej której sprzedaż nastąpić może dopiero na drugim terminie.

Wadyum ustanowione na kwotę 242 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 10 stycznia 1889 r. jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub później sze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzyciela Mechla Pomeranz, względnie tegoż masę spadkową, tudzież wierzyciela Kopla Bognera, a względnie tegoż masę spadkową, do rąk ustanowionego kuratora w osobie p. adw. dr. Gottlieba ze substytucyą p. adw. dra. Madeyskiego, jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 9 marca 1889.

L. 1014 (2088 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Starzawie położonej, wedle wyk. hip. 48 tejże gminy, dłużnika Mikołaja Sawczaka własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 270 zł. 94 ct. dnia 30 kwietnia i dnia 4 czerwca 1889, każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie zawiadamia Sąd wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 28 września 1888 do tabuli weszli do rąk kuratora p. Alojzego Schneidra w Dobromilu.

Dobromil, dnia 7 lutego 1889.

L. 2569 (2128 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Karola Batka w kwocie 260 zł. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 83 w Krynicy położonej ś. p. Wania Polańskiego własnej w dniach 24 kwietnia i 15 maja 1889, każdym razem o godz. 9 z rana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 700 zł. w. a., wadyum 70 zł.

Realność ta poniżej ceny szacunkowej tylko na drugim terminie sprzedaną będzie.

Warunki licytacyjne, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze, kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz w Krynicy p. Runge.

Krynica, 12 sierpnia 1888.

L. 2570 (2129 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Karola Batka w kwocie 160 zł. z pn. odbędzie się w Sądzie w Krynicy egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 64 w Tyliczu położonej, Fećka Koczańskiego własnej w dniu 24 kwietnia i 14 maja 1889 każdym razem o godz. 9 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Realność ta poniżej ceny szacunkowej tylko na drugim terminie sprzedaną będzie.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania, oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Aleksander Runge w Krynicy.

Krynica, dnia 12 sierpnia 1888.

L. 4691. (2124 1—3)

Zawiadamia się, że w tutejszym Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Podhajczykach położonej wyk. hip. l. 342 objętej, masy spadkowej po śp. Mikołaju i Katarzynie Seniuk własnej na zaspokojenie 23 rat po 21 złr. wa. i reszty długu w ilości 76 zł. 55 ct. w. a. z pn. dnia 25 kwietnia 1889 o godz. 10 rano nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Bazyli Winniczuk.

C. k. Sąd powiatowy.

Gwoździec, dnia 23 lutego 1889.

L. 5289 (2123 1—3)

Na dniu 25 kwietnia 1889 o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 694 Wasyla Wołoszczuka, wyk. hip. l. 691 Dmytra Wołoszczuka, i wyk. hip. l. 692 Wasylyny z Wołoszczuków Pastuch objętej, w Turce położonej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi celem zaspokojenia 27 rat po 9 zł. wa. z pn., za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Cena wywołania 355 zł. wa.

Wadyum 10pr. tj. 35 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Gwoździec, 8 lutego 1889.

L. 8083 (2114 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano w dniu 26 kwietnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 31 maja 1889 nawet poniżej takowej licytacyę realności według wykazu hipot. l. 130 gminy katastralnej Przegnojów Salamona Fenstera własnej na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 223 zł. 6 ct. z pn.

Cena wywołania 710 zł.

Wadyum 71 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Edwarda Tabaczyńskiego.

Gliniany, dnia 17 listopaoa 1888.

L. 1051 (2190 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem wydobycia należąc j się Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie u Jana Tarbańca sumy 250 zł. wa. z pn., przedsięweźmie w dniach 29 kwietnia 1889 i 31 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem publiczną przymusową sprzedaż majętności wykazem hipotecznym l. 56 48/144 części majętności wykazem hip. l. 18 i 36/288 części majętności wykazem hip. l. 20 księgi gruntowej gminy Deszno objętych, realność pod lk. 44 stanowiących, dłużnika własnych, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub powyżej ceny wywołania 555 zł. wa., zaś na drugim terminie także poniżej tejże przedaną będzie, że zakład 56 zł. wa. wynosi, wreszcie że kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusza Ludwika Rzewuskiego w Rymanowie ustanowiono.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności realności, tudzież resztę warunków licytacyjnych mogą interesowani przejrzeć w Sądzie.

Rymanów, dnia 12 marca 1889.

L. 7840 (2194 1—3)

Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 24 kwietnia 1885 i dnia 22 maja 1889 zawsze o godzinie 11 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności w Serednicy położonej wykazem hipotecznym l. 113 objętej masy spadkowej Stefana Sikory własnej.

Cena wywołania 710 zł.

Wadyum 71 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli notaryusz pan Morwitz.

Ustrzyki dolne, 30 grudnia 1888.

L. 7975 (2168 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności dr. Włodzimierza Olszewskiego w sumie 3000 zł. wa. z procentem 8pr. od dnia 15 kwietnia 1886, kosztami egzekucyjnemi w kwotach 8 zł. 43 ct., 10 zł. zł. 73 ct. i 55 zł. 22 ct., tudzież 16 zł. 2 ct., odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Nowym Sączu położonych, wykazami hip. l. 535, 536, 537 gminy miasta Nowego Sącza objętych, wedle karty B. poz. 1 tychże wykazów własnością solidarnych dłużników Józefa i Gizeli Zytyńskich będących, faktycznie jednę realność pod nk 279 w Nowym Sączu stanowiących, wedle protokołu z dnia 5 kwietnia 1888 l. 5142 egzekucyjnie oszacowanych w dwóch terminach, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym na dniu 2 maja 1889 i 6 czerwca 1889.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 16830 zł. 20 ct.

Wadyum wynosi kwotę 1683 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne sprzedać się mających realności przejrzeć można w tutejszo - sądowej registraturze.

O czem zawiadamia się prowadzącego egzekucyę dr. Włodzimierza Olszewskiego, egzekutów Józefa i Gizelę Zytyńskich, Rudolfa Hansa z życia i miejsca pobytu niewiadomego do rąk kuratora, którego się dla niego w osobie p. adw. dr. Barbackiego ustanawia i przez edykta, kasę zaliczkową w Nowym Sączu, Feliksa Gołdzińskiego, fundusz gminny w Piwnicznej, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. Urząd podatkowy w Nowym Sączu, wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby na hipotekę realności sprzedać się mających po dniu 7 listopada 1888 jako dniu wydania wyciągów hipotecznych weszli, lub którymby uchwała licytacyę zarządzająca, z jakichkolwiekbądź powodów, nie dość wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego dla nich jednocześnie kuratora w osobie p. adw. dr. Sterkowicza w Nowym Sączu i przez edykta.

Nowy Sącz, 23 lutego 1889.

L. 2208 (2138 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności aust. węg. Banku we Wiedniu w resztującej kwocie 11442 zł. 26 ct. w. a. z pn., dozwoloną została ponowna egzekucyjna sprzedaż dóbr Brnik w powiecie Dąbrowskim położonych dłużniczki Felicyi Markiewiczowej zamężnej Lubomirskiej własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się w gmachu tut. Sądu obwodowego w dwóch terminach a mianowicie w dniu 3 maja 1889 i w dniu 7 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki przez aust. węg. Bank przyjęta w kwocie 37000 zł. wa., poniżej której dobra rzeczone na pierwszym terminie licytacyjnym sprzedane nie zostaną.

Na drugim terminie sprzedane zostaną egzekwowane dobra także niżej powyższej ceny z uwzględnieniem jednak przepisów z dnia 10 czerwca 1887 nr. 74 Dpp.

Poręczenie wynosi 3700 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w tut. registraturze.

Tarnów, 21 lutego 1889.

L. 10019 (2113 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Judy Baumwalda w kwocie 53 zł. 76 ct. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 11 kwietnia i 16 maja 1889 o godz 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 29 wyk. hip. l. 76 gminy Dźwinogród objętego, dłużnika Ilka Górala własnej z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 382 zł. wa. poręczne 39 zł. i że połowa gospodarstwa powyższego na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 30 listopada 1888.

L. 2529 (2122 3—3)

Z powodu skargi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach z 10 marca 1889 l. 2529 przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Wojciechowi Stecowi, Róży z Steców Koteckiej i Janowi Stecowi o zapłatę sumy 381 zł. c. k. Sąd powiatowy w Gorlicach ustanawia dla wyżej wymienionych pozwanych kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Karola Neumana w Gorlicach, wyznaczając równocześnie w sprawie tej termin do rozprawy według postępowania dla spraw drobiazgowych przepisanego na dzień 15 kwietnia 1889 o godz. 9 rano.

O tem zawiadamia się wymienionych wyżej pozwanych z wezwaniem, ażeby na terminie tym, albo osobiście się stawili albo też ustanowionemu kuratorowi lub innemu pełnomocnikowi w celu obrony praw swoich odpowiednich udzielili wskazówek, gdyż skutki zaniedbania tego pozwani sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy,

Gorlice, dnia 18 marca 1889.

L. 11883. (2118 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych na drodze żmigrodzko-grabskiej w latach 1889, 1890 i 1891 odbędzie się w c. k. Starostwie w Jaśle dnia 12 kwietnia 1889 o 12 godz. w południe licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót wykonać się mających w roku 1889, wynosi 2323 zł. $92^1/_2$ ct. w. a.

Oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct., oraz w wadyum wynoszące 5pr. z ceny fiskalnej, z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia cyframi i literami, wnoszone być mają w oznaczonym wyżej terminie najdalej do godziny 12 w południe w temże c. k. Starostwie, gdzie także bliższe warunki licytacyjne w godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 21 marca 1889.

L. 12800 (2116 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się dnia 5 kwietnia 1889 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 maja 1889 i poniżej ceny szacunkowej, każdym razem o 10 godz. rano w zabudowaniu sądowem, publiczna przymusowa sprzedaż realności do Pawła Sekrety należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej pod nk. 363 na przedm. Tłumackiem w Tyśmienicy położonej na rzecz Mariem Tauby Lindemann pto 115 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 450 zł., wadyum 45 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tyśmienica, dnia 5 listopada 1888.

L. 2568 (2127 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krynicy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Karola Batka w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 93 w Krynicy położonej, Łukasza i Domki Krynickich własnej, ciała hipotecznego nie stanowiącej w dniu 24 kwietnia i w dniu 14 maja 1889, każdym razem o 9 z rana z tem, iż na pierwszym terminie tylko za cenę wywołaną, zaś na drugim i poniżej tejże realność sprzedaną będzie

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz w Krynicy p. Runge.

Krynica, dnia 27 lipca 1888.

Konkursa.

L. 537|R. s. o. (2162 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w powiecie myślenickim:

I. Na posadę nauczyciela przy 3-klasowej szkole ludowej w Jordanowie z płacą 287 zł. 69 ct. w. a., czystym dochodem 12 zł. 31 ct. z czterech morgów gruntu i wolnem pomieszkaniem, ewentualnie 150 złr. relutum za pomieszkanie.

II. Na posadę nauczyciela przy 2-klasowej szkole ludowej w Makowie z płacą 438 zł. 55 ct. w. a, czystym dochodem 11 zł. 45 ct. z dwóch morgów 416 sążni kwadratowych gruntu szkolnego i wolnem pomieszkaniem.

III. Na posady nauczycieli przy 1-klasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Bieńkówce, 2. Jachówce, 3. Skomielnej białej, 4. Trzebuni i 5. Trzemeśni.

IV. Na posady nauczycieli w szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem 1. w Białej, 2 Bystrej, 3. Juszczynie, 4. Makowie pod Suchą, 5. Rabie wyżnej, 6. Stróży i 7. Tenczynie.

V. Na posady nauczycieli młodszych przy 2-klasowej szkole ludowej: 1. w Makowie (270 złr.), 2. Skawicy (200 zł.), 3. w Sułkowicach (240 zł.), 4. Zawoi (240 zł.)

Ubiegający się o jedną z powyżej wymienionych posad nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem całego życia (curriculum vitae), niemniej patentem nauczycielskim przynajmniej do szkół ludowych pospolitych, (a o posady przy 3-klasowej szkole w Jordanowie i 2-klasowej w Makowie także wyraźnem uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego, jako przedmiotu naukowego w szkołach z wykładowym językiem polskim), zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do c. k okręgowej Rady szkolnej najdalej w terminie sześciotygodniowym licząc od dnia pierwszego umieszczenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Podania po upływie terminu wniesione lub też należycie nieudokumetowane zwróci się bez skutku.

Stale zamianowani nauczyciele (nauczycielki) winni dołączyć także dekret, któ rym obliczono im wkładkę do funduszu emerytalnego za czas służby predetatowej względnie prowizorycznej.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej w Myślenicach, dnia 21 marca 1889.

Przewodniczący c. k. Starosta Beneszek.

L. 3715 (2198 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady oficyała c. k. Namiestnictwa w randze X. klasy, ewentualnie kancelisty c. k. Namiestnictwa w randze XI. klasy z systemizowanemi dla tych posad poborami rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 30 kwietnia b. r.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i we właściwej drodze służbowej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Posady te, jeżeli nie będą ubiegać się o nie urzędnicy, będący w czynnej służbie, lub należycie ukwal fikowani kwiescenci, nadane zostaną w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 Dz. u. p. zaopatrzonym w przepisane certyfikaty i posiadającym kwalifikacye podoficerom.

Z Prezydyum c. k Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 marca 1889.

L. 141 (2202 1—3)

K o n k u r s.

Posada c. k notaryusza w Dobromilu została opróżnioną. Celem obsadzenia takowej rozpisujemy konkurs najdłużej do 30 kwietnia 1889 i wzywamy ubiegających się o tę posadę, aby w powyższym terminie do nas wnieśli swoje podania zaopatrzone w wymogi przepisane reskryptem Wys. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 31 października 1887 i. 9172.

C. k. Izba notaryalna przemysko sambor-sko-sanocka.

Przemyśl, 30 marca 1889.

L. 278 (2209 1- 3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela naturalnej historyi, jako przedmiotu głównego w połączeniu z matematyką i fizyką, w c. k. gimnazyum w Tarnopolu.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 Dz. ust. p. nr. 46 i z dnia 15 kwietnia 1873 Dz. ust. p. nr. 48.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni wnieść podanie, zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi, do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do końca kwietnia 1889.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, 31 marca 1889.

Upadłości.

L. 11543 (2179)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia, że zatwierdził wybór dr. Leonarda Nowackiego zarządcą masy rozbiorowej pod firmą „Księgarnia K. Łukaszewicza we Lwowie“ a Henryka Kopeckiego zastępcą zarządcy masy.

We Lwowie, 23 marca 1889.

Wyroki prasowe.

Zl. 72. (2109)

Das k. k. Landesgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 15. März 1889, ZZ. 4544 und 4558, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Traunsteiner Wochenblatt“ Nr. 20 vom 14. Februar und Nr. 18 vom 9. Februar 1889 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leoben hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14. März 1889, Z. 2376, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Historischer Roman von Egon von Wellershausen, Druck und Verlag von J. Bensheimer, Mannheim 1889“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Innsbruck hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 14., 15. und 18. März 1889, ZZ. 1833, 1862, 1863 und 1918, die Weiterverbreitung der in München erscheinenden Zeitschrift: „Neue freie Volkszeitung“ Nr. 60 vom 13., Nr. 61 vom 14., Nr. 62 vom 15. und Nr. 63 vom 16 März 1889 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 16. u. 23 Februar 1889, ZZ. 123, 124, 152, 153, 154, 155 u. 156, die Weiterverbreitung nachstehender Druckschriften verboten, und zwar:

„L Adriatico“ ddo. Venezia, 18 Novembre 1888, Nr. 320 nach den §§ 65 a u. 305 St. G;

„Il Campidoglio“ ddo. Atene, 3/15 Dicembre 1888 nach den §§ 63, 65 a, 303 u. 305 St. G.;

„Bononia ridet“ ddo Bologna, 8 Dicembre 1888, Nr. 36 nach den §§ 58 c, 63 und 65 a St. G.; dann derselben Zeitschrift ddo. 15 Dicembre 1888 Nr. 38 nach den §§ 63, 64 und 300 St. G;

„Calendario popolare pel 1889“ a cura della propaganda della societa carabinieri italiani circoli pensieri azioni — Genova Tip. Operaja diretta da Corsi Domenico 1888 nach den §§ 58 b, c, 65 a, 63, 64 und 305 St. G.;

„Il Secolo“ ddo. Milano 8—9 Dicembre 1888, Nr. 8146 nach § 65 a St. G.;

„L'Adriatico“ ddo. Venezia, 9 Dicembre 1888, Nr. 341 nach § 300 St. G.;

„Bononia ridet“ ddo. Bologna, 29 Dicembre 1888, Nr. 40 nach §§ 65 a, 65, 63 und 300 St. G.;

„La Commedia umana“ ddo. Roma Milano, 20 Dicembre 1888, Nr. 221 nach den §§ 58 a, c, 65 a, 63 und 305 St. G., endlich

„Don Chisciotte della Mancia“ ddo. Roma, 21 Dicembre 1888, Nr. 354 nach den §§ 65 a und 305 St. G.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23. Februar 1889, Z. 138, die Weiterverbreitung nachstehender ausländischer Zeitschriften verboten, und zwar:

„Fieramosca“ giornale del popolo a Firenze 22—23 Novembre 1888, Nr. 327 nach den §§ 58 c und 65 a St. G

„Roma“ ddo. Napoli, 18 Novembre 1888, Nr. 317 nach den §§ 65 a und 300 St. G.;

„Il Piccolo Illustrato“ ddo. Milano, 21 Novembre 1888, Nr. 579 nach den §§ 65 a und 305 St. G.;

„Capitan Fracaasa“ ddo. Roma, 22 Novembre 1888, Nr. 323 nach den §§ 65 a und 305 St. G.;

„Roma“ ddo. Napoli, 16 Novembre 1888, Nr. 305;

„La Tribuna“ ddo. Roma, 19 Novembre 1888, Nr. 317

„Gazzetta [illegible]' Emilia“ ddo. Bologna, 21 Novembre [illegible]88, Nr. 324;

„Don Chisciotte della Mancia“ ddo. Roma, 22 Novembre 1888, Nr. 325, und

„La Venezia“ ddo. Venezia, 23 Novembre 1888, Nr. 325 nach § 65 a St. G.;

„Gazzetta Piemontese“ ddo. Torino, 17—18 Novembre 1888, Nr. 320, und

„Fieramosca“ ddo. Firenze, 20—21 Novembre 1888, Nr. 325 nach § 300 St. G.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19. März 1889, Z. 1630, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Berliner Neueste Nachrichten“ Nr. 133 (Morgen-Ausgabe) vom 14. März 1889 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 19. März 1889, ZZ. 1332, 1349 und 1350, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der in Komotau erscheinenden Zeitschrift „Deutsches Volksblatt“ vom 15. März 1889 wegen des Artikels „Politische Zeitbilder“ nach § 65 St. G., dann der Nr. 53 der in München erscheinenden „Neuen freien Volks-Zeitung“ vom 4. und 5. März 1889 und der Nr. 63 derselben Zeitschrift vom 16. März 1889 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 16. u. 18. März 1889, ZZ. 2229 und 2304, die Weiterverbreitung der im Drucke und Verlage von J. Bensheimer in Mannheim erschienenen Druckschrift: „Das Drama . . . “ historischer Roman von Egon von Wellershausen, dann der Druckschrift: „Der Kronprinz . . . “ von Dr. H Sartorius, Verlag der Schweizer'schen Colportage — Buchhandlung in Bern, nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 14. und 15. März 1889, ZZ. 2499 und 2500, die Weiterverbreitung der in München erscheinenden Zeitschrift: „Neue freie Volks-Zeitung“ Nr. 56, 57 und 58 vom 8., 9. und 10. März 1889, ferner des Druckwerkes: „Der Schloßherr . . . “ von Ignatz Graf von Hynos, Leipzig, Verlag von A. Bergmann, Heft 1 und 2, dann des in Mannheim erschienenen Romanes: „Das Drama . . . “ von Egon von Wellershausen, Druck und Verlag von J. Bensheimer 1889, weiters des Zeitromanes: „Der Liebling . . . “, von Baron von Zichinsky, Druck und Verlag von Rich. Herm. Dietrich in Dresden, Heft 2, und der Druckschrift: „Authentische Enthüllungen“ von C. v. Sz, Verlag von Karl Minde in Leipzig, 2 Auflage. nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 19. März 1889, ZZ. 1846, 1861u. 1862, die Weiterverbreitung nachstehender Druckschriften nach § 64 St. G. verboten, und zwar:

„Der Jäger . . . “ historischer Roman aus der Gegenwart von R. Frankenburg, Druck und Verlag von Adolph Wolf in Dresden, 6. und 7. Heft;

„Das Geheimniß . . . “ von Gr. von S . . . z, Druck von O. Lehmann in Dresden, Verlag von Ernst Engelmann in Dresden 1889, und

„Der Schloßherr . . . “, Volksroman von Ignatz Grafen Hynos, Verlag von A. Bergmann, Druck von Hesse & Becker in Leipzig, 3 und 4 Heft.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15. März 1889, Z. 1510, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der in Neurode erscheinenden Wochenschrift: „Der Hausfreund“ vom 16. Februar 1889 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1889, Z 1847, die Weiterverbreitung der Flugschrift: „Eine Ansicht zur Besprechung“ von Heinrich Dietz ddo. Leipzig, den 18. Februar 1889, verlegt bei Heinrich Dietz, gedruckt bei Sturm und Koppe (A. Denhardt) in Leipzig nach § 58 c St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1650. (1788 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Budzanów, wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Paulinę N[illegible]aną względnie jej nieznanych spadkobierców, ażeby w przeciągu roku do przyjęcia spadku po Danielu Smereczyńskim w Wierzbowcu dnia 15 marca 1868 beztestamentarnie zmarłym w tutejszym sądzie się tem pewniej zgłosili, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z ustanowionym kuratorem Sylwestrem Durdel z Kopeczyniec ukończoną zostanie.

Budzanów, dnia 5 marca 1889.

L. 3762. (1816 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ustanawia Dawida Fuchsa z Przemyślan kuratorem ad actum dla niewiadomych z miejsca zamieszkania i życia Srula Sameta i Beili z Adlerów Aug w sprawie Izaaka Auga o zaintabulowanie go za właściciela 4/6 części realności pod l. 46 w Przemyślanach, wzywając ich, by dla obrony swych praw z tymże kuratorem porozumieli się.

Sąd powiatowy

Przemyślany, 10 października 1888.

Doniesienia prywatne.



Uwiadomienie.

2163

Na wiosnę r. 1887 zajęte zostały na gruntach gminy Sławsko 5 owiec i 1 jagnię, które odłączyły się prawdopodobnie od stada pędzonego przez kupców do zachodniej Galicyi. Poszkodowany zechce zgłosić się w urzędzie gminnym w Sławsku, powiatu Stryj.

Konkurs. 2177

Gmina Ryglice rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 200 złr. oraz dochodem z oględzin ciał zmarłych. Podania wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej w Ryglicach najdalej do końca czerwca b. r.

L. 292 (2120 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Rady powiatowej w Wadowicach, podaje niniejszem do wiadomości, że z fundacyi śp. Józefa Chładka nadanem zostanie na rok szkolny 1889/90 jedno stypendyum w kwocie rocznych 100 zł. w. a. płatne w kasie reprezentacyi powiatowej w Wadowicach w ratach półrocznych z dołu.

Prawo ubiegania się o to stypendyum przysłuża uczniom wyznania chrześciańskiego, ubogim urodzonym w Zatorze, uczęszczającym do jednej ze szkół publicznych Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, jeżeli wykażą w naukach postęp celujący, wyjątkowo w braku takich, jeżeli wykażą postęp dobry.

Stypendysta obdarzony stypendyum z niniejszej fundacyi zatrzymuje takowe przez cały czas nauk w szkołach publicznych, a także przez czas studyów uniwersyteckich aż do ukończenia tychże, pod warunkiem dobrego postępu w naukach.

Podania zaopatrzone w mętrykę świadectwo ubóstwa i świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego, należy wnosić do Wydziału Rady powiatowej w Wadowicach najpóźniej do dnia 15 maja b. r.

Wadowice, dnia 20 marca 1889.

Zastępca Prezesa
dr. **Iwański.**

Ogłoszenie.

Dnia 13 kwietnia 1889 odbędzie się o godź. 11 przed południem w sali Rady powiatowej w Przemyślu

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1888.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i wnioski do uchwały:
   a. udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1888.
   b. rozdział czystego zysku.
3. Zatwierdzenie wyboru 1 członka Dyrekcyi.
4. Wybór czterech członków Rady zawiadowczej.

Zygmunt Dembowski. prezes rady zawiadow. *Antoni Dąbrowski.* sekretarz rady zawiadow.

Bilans za rok 1888 jest do przejrzenia w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych.

Zaproszenie 2213

Niniejszem zaprasza się wszystkich członków podpisanego Towarzystwa, aby się na dziewiątem

Walnem zgromadzeniu

w niedzielę dnia 14 kwietnia 1889 o godzinie 11 przed południem licznie zgromadzili, celem załatwienia następujących spraw:

I. Odczytanie i przyjęcie protokołu VIII ogólnego Zgromadzenia z dnia 4 marca 1888.

II. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1888.

III. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1888.

IV. Wniosek Rady nadzorczej względem rozdziału zysku za rok 1888.

V. Wybór uzupełniający w miejsce zrezygnowanego dyrektora i kasyera.

VI. Wybór 5 członków rady nadzorczej w miejsce ustąpionych a to 4 członków na czas 3 lata i jednego na 2 lata.

VII. Wnioski członków.

Lubaczów, dnia 31 marca 1889.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie.

Elaser Fränkel Zastępca prezesa. **Ozyasz Riss** Sekretarz.

Bilans 2199

Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie.

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

za rok 1888

a. Rachunek strat i zysków

Winien (Przychód)

Z rachunku strat i zysków z roku 1887 628 zł. 23 ct., z rachunku odsetek 6260 zł. 76 ct., razem 6888 zł. 99 ct.

Ma (Rozchód)

Z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości 78 zł. 50 ct., z rachunku kosztów administracyi 2651 zł. 42 ct., do rachunku bilansu: Saldo za rok 1888 4159 zł. 7 ct. razem 6888 złr. 99 ct.

b. Bilans

Stan czynny

Z rachunku odsetek: a. naprzód płaconych 123 zł. 53 ct., b. zaległych 2678 zł. 41 ct., z rachunku eskontu 39990 zł. 62 ct., z rachunku pożyczek udzielonych 23.723 zł. 76 ct. z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości 706 złr. 86 ct., z rachunku kosztów admini stracyi: a. zapas druków 120 zł., b. zaliczki 25 zł, c. naprzód płacony czynsz 17 zł. 1 ct., z rachunku kosztów sądowych 1559 zł. 43 ct., z rachunku kasy 4012 zł. 85 ct., razem 72.957 zł. 47 ct.

Stan bierny

Z rachunku udziałów 30.823 zł. 52 ct., z rachunku wkładek na rachunek bieżący 14.791 zł. 61 ct., z rachunku pożyczek zaciągniętych 17.789 zł., z rachunku odsetek (naprzód pobrane) 443 zł. 36 ct., z rachunku funduszu rezerwowego 3606 zł. 54 ct., z rachunku funduszu rezerwowego specyalnego 1344 zł. 37 ct., z rachunku strat i zysków 4159 zł. 7 ct., razem 72.957 zł. 47 ct.

Ogólny ruch kasowy 577.357 zł. 89 ct.

Z dniem 31 grudnia 1888 stan stałych członków 680.

We Lwowie, dniu 28 marca 1889.

Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Dyrekcya

R. Kroch m. p. J. Lewin m. p.

Jubiler i złotnik

JAN JARZYNA. 1772

Lwów, Plac Maryacki, hotel Europejski, poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego, pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Mączkę kościaną

preparowaną kwasem siarkowym, najkorzystniejszy **nawóz** pod wszelkie zasiewy wiosenne i

Proszek do karmy

zawierający około 85 prc. czystego **fosforanu wapniowego**, bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju. Wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcyę jaj u drobiu.

Pakiet na próbę zawierający netto 4½ kilogr. proszku, wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem zł. 1.60 z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austryi i Niemczech.

Opis i sposób użycia tak mączki kościanej jakoteż i proszku do karmy na żądanie bezpłatnie i franko. 1727

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych
Spółki komandytowej
Juliana Wanga
we Lwowie, ul. Jagiellońska 12.

Jedyna fabryka bilardów

we Lwowie ul. Grodzickich L. 3

Braci Andraszek

ma na sprzedaż gotowe bilardy, kule, kije i wszelkie przybory. 1594

Bilard obracany z naszej fabryki można oglądać w restauracyi p. Landesbergera przy ulicy Pańskiej.

SKŁAD KAWY ARTURA KOŚCICKIEGO

pod godłem

WE LWOWIE. Chorążczyzna l. 22.

we Lwowie
ulica Chorążczyzna L. 22
poleca

KAWĘ AMERYKAŃSKĄ

w najlepszych gatunkach
i sprzedaje 5

1 kilo zł. 1.70, 1.80 i 1.90, na prowincyę 4¾ kilo zł. 8.70, 9.15 i 9 60. franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Słabość męską

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana

Dr. Retau'a 10

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 zł., cena wydania niemieckiego 2 zł.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin, Leipzig, Neumarkt 34) (w Niemczech)

Handel Karola Bałłabana

we Lwowie
poleca 1697

wszelkie gatunki kawy

w smaku czystym aromatycznym.

5 kilo Moka arabska	10 złr.	80 ct.
Jawa złota	10 „	80 „
Ceylon grubo-ziarnista	10 „	80 „
„ średnia	10 „	40 „
Kuba wyśmienita	10 „	— „
Laguaira grubo ziarnista	9 „	60 „
Guatemala	9 „	20 „
Jamaika	8 „	80 „
Rio laré	8 „	40 „
Santos	8 „	— „

Franko na każdą stacyę pocztową.



Parkiety i posadzki deszczułkowe

oraz

wszelkie wyroby stolarskie jako to: okna, drzwi i t. d. poleca

Fabryka parowa
Braci Wczelaków
we Lwowie. 1497

oraz poszukuje się zakupna większej ilości materyałów, a to: brusy sosnowe 5 ctm. grube, tarcie i brusów dębowych, tarcie jaworowych.

Nakładem księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie, wyszły:

Tretiak, Historya wojny chocimskiej. Cena zł. 1.50.

Breiter, Władysław książę Opolski, Pan na Wieluniu, Dobrzyniu i Kujawach; Palatyn węgierski i Wielkorządca Polski i Rusi. Zarys biograficzny. Cena zł. 1.20.

Gorzycki, Połączenie Rusi Czerwonej z Polską przez Kazimierza Wielkiego. Cena zł. 1. 1921



premiowany na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie i hygienicznej we Lwowie.

Syrup ten łatwo asymilujący się z krwią, jest wypróbowanym środkiem dla osób cierpiących na piersi, tuberkuły, w chronicznych katarach płuc, w niedokrewności i w skrofułach. Po chorobach wycieńczających syrup ten również przynosi zbawienne skutki.

Cena 1 złr. 20 ct.

Główny skład w aptece pod „Złotym Słoniem"
Henryka Blumenfelda
we Lwowie. 1415

L. 19 (2131 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem sprzedania starego budynku szkolnego wraz z placem 119°□ w Rączny w powiecie Krakowskim ogłasza się licytacyę na dzień 18 kwietnia 1889 o godzinie 2 po południu.

Chęć nabycia mający (z wykluczeniem niechrześcian) mogą przejrzeć warunki licytacyi przed terminem w kancelaryi szkolnej w Rączny.

Cena wywołania 500 zł.
Wadyum wynosi 10prc.

Przewodniczący Rady Szkolnej
Stanisław Galos.

Kowanówko

pod Obornikami w W. Ks. Poznańskiem

dra. Karczewskiego ZAKŁAD LECZNICZY

dla umysłowochorych i nerwowych 2211

przyjmuje pacyentów **płci obojej** oddając im na usługi staranną, troskliwą, doświadczoną pomoc lekarską, pomieszczenie wygodne, eleganckie, stół wyśmienity, możność pożycia rodzinnego, wreszcie najrozmaitsze sposoby zajęcia ich odpowiedniego i uprzyjemnienia im pobytu w zakładzie.

Na żądanie wysyła się prospekta.

Dr. Karczewski. **Dr Winklewski.**

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,
i u wszystkich aptekarzy, fryzerów
i magazynach perfum.

390

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez **CH^les FAY**, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille"
Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 1100

Wydawnictwo **MAURYCEGO ORGELBRANDA** w Warszawie.
Wielkich zalet książki pod ogólnem mianem:

Leczenie domowe.

I. **Kaszel i choroby piersiowe**, ich przyczyny, leczenie i zapobieganie, kop. 50, z przesyłką pocztową kop 60.

II. **Hemeroidy.** Przyczyny choroby, sposoby ich leczenia i zapobiegania, kop. 50, z przesyłką pocztową kop. 60.

III. **Choroby żołądka, wątroby i kiszek**, przyczyny, zapobieganie i leczenie, kop. 70, z przesyłką pocztową kop. 80.

IV. **Massaż (miesienie).** Sposoby wykonywania, zastosowanie i skuteczność w leczeniu chorób zewnętrznych i wewnętrznych, kop. 8', z przesyłką pocztową kop. 90.

V. **Choroby nerek i pęcherza**, kop. 70 z przesyłką pocztową kop. 80.

VI. **Hysterya**, istota choroby, przyczyny i leczenie, kop 50 ct. z przesyłką pocztą kop. 60.

VII. **Jaka metoda się leczyć?** Poradnik dla wszystkich, kop 70, z przesyłką pocztową kop. 80.

VIII. **Choroby nerwowe**, przyczyny, zapobieganie i leczenie, kop 70, z prz. poczt. kop. 80.

IX. **Choroba cukrowa.** (Diabetes Mellitus.) Opis jej i leczenie ze szczególnem uwzględnieniem dyety i Sacharin, kop. 50, z prz. poczt. kop. 60.

X. **Jak strzedz się chorób zaraźliwych** (dyfterytys, tyfus, szkarlatyna, suchoty płucne, odra, cholera, zimnica, ospa itp. kop. 60, z prz. poczt. k. 70.

XI. **Choroby zębów** dr. Guérd's, kop. 70, z przesyłką pocztą kop. 80.

XII. **Ucho, jego pielęgnowanie i leczenie**, dr. Loewe, kop. 70, z prz. poczt. kop. 80.

☞ **Pod prasą:**

XIII. **Choroby kobiet** dr. Bassa. XIV. **Choroby skórne** dr. Starkmana.

Pamiętaj, zastanów się!

Ochrona w doli i niedoli gdzie, kiedy i jak postępować należy, żeby być kochanym i szczęśliwym. Naśladowanie z angielskiego. Cena 40 kop., z przesyłką pocztą 50 kop.

Co zdrowo? co niezdrowo?

Powszechny katechizm zdrowia. Ułożył dr. Gold. Tłómaczenie z angielskiego. Wydanie drugie poprawione. Cena 40 kop., z przesyłką poczt. 50 kop. 1785

Dom Hermann Lachapelle

J. BOULET i SP. sukcesorowie, Inżynierowie—Konstruktorowie

ulica Boinod 31—33 (Boulevard-Ornano 4—6) w PARYŻU

Krzyż Legii Honorowej w 1888 r. — 13 dyplomów honorowych od roku 1868 do r. 1888.

MASZYNY NIEUSTANNE

do wyrabiania napoi gazowych — wody selcerskiej — limoniady — soda-water — win musujących, piwa etc. 1208

☞ Jedyne srebrzone wewnątrz. ☜



Syfony o wielkiej i małej tłoczni, trwałe i łatwe do czyszczenia.

Podręcznik dla wyrabiającego napoje gazowe, cena 5 franków. Wysyłka franko prospektów.

L. 1000 2186

C. k. uprz. galicyjski Zakład kredytowy włościański w likwidacyi

zawiadamia, że wszystkie w obiegu będące **obligacye komunalne** w dniu 30 marca b r. **wylosowane zostały.**

Wypłata nastąpi przy kasie centralnej we Lwowie od **1 października 1889** począwszy, a to po myśli ugody sądowej z 27 czerwca 1884 do L. 29669.

Z dniem 1 października 1889 ustaje dalsze oprocentowanie.

W obiegu będące obligacye komunalne są;

Serya 1877 a **1000** zł. nr. 13, 15, 17, 18, 19, 20; — a **500** zł. nr. 613, 622, 624, 626; — a **100** zł. nr. 1208, 1215, 1222, 1238, 1239, 1241.

Serya 1878 a **1000** zł. nr. 21, 22, 24, 27, 28, 29, 31, 33, 35; — a **500** zł. nr. 601; — a **100** zł. nr. 1605, 1636.

Serya 1879 a **1000** zł. nr. 1, 2, 5, 7; — a **500** zł. nr. 602.

Serya 1881 a **1000** zł. nr. 4; — a **500** zł. nr. 605, 610, 611, 613; — a **100** zł. nr. 1205, 1207, 1209, 1215, 1216, 1218.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1889.

Komitet likwidacyjny.

Bank Galicyjs. dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Z dniem 31go marca 1889 było w obiegu asygnacyj kasowych naszego Banku **złr. 36.000.** 2201

Kraków, 1 kwietnia 1889. **Dyrekcya.**

Dla uniknienia fałszerstw
wymagać zaparafowania jak obok na każdem pudełku

PAPIER WLINSI

NIEOMYLNY ŚRODEK
dla szybkiego uleczenia KATARU,
IRRITACYI PIERSIOWYCH, CHORÓB GARDŁA i BOLEŚCI REUMATYCZNYCH. 9

W Paryżu u Pana J. WISLIN i Ko, 31, ulica Sekwany.

Mąka pożywienia dla dzieci

1486

z I. wiedeńskiej fabryki mąki pożywienia dla dzieci

Franciszka Giacomelliego,

która jako **niedościgniety** niczem środek pożywienia dla niemowląt, zastępujący zupełnie pokarm macierzyński, przez **najznakomitsze** powagi w kraju i zagranicą, zaszczytnie uznana i polecona została i z powodu swej wyśmienitej siły **pożywnej** tak szybko i wyśmienicie uzyskała wziecie, kosztuje dla niemowląt **dziennie tylko 5 centów**. Nabyć można we LWOWIE u apt. Piotra Mikolascha

Cena 1 dużej puszki 80 ct., 1 małej puszki 45 ct. z opisem używania.

Z drukarni Wł Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich